

Nasze Bielany

Chomiczówka|Huta|Las Bielański|Marymont|Ruda|Młociny|Piaski|Placówka|Radiowo|Stare Bielany|Słodowiec|Wawrzyszew|Wólka Węglowa|Wrzeciono

Rekordowy budżet na inwestycje

Rada Miasta na marcowej sesji przegłosowała przedstawiony przez Radę Dzielnicy Bielany budżet inwestycyjny na lata 2025-2027 na niebagatelną kwotę 50 239 700 zł. Środki te zostaną wykorzystane na przebudowy ulic, modernizacje szkół, remonty mostków czy kolejne rewolucje podwórkowe. [czytaj s. 2](#)



Bielański Festiwal Kampinosu

Dzielnica Bielany sąsiaduje z Puszcą Kampinoską, która od dawien dawna służyła na różne sposoby mieszkańcom naszych okolic, kiedyś jako źródło niezbędnych surowców, w okresach niepokoju jako schronienie dla powstańców, a dzisiaj jest odskocznią od uciążliwości miasta i przestrzenią, w której możemy odpocząć. **Bielański Festiwal Kampinosu** to inicjatywa, której celem jest stworzenie przestrzeni i zachęcenie mieszkańców dzielnicy do odkrywania walorów przyrodniczych, kulturowych i historycznych Puszczy Kampinoskiej. W ramach Festiwalu proponujemy m.in. wystawy zdjęć, spacerów z przewodnikami, spotkania autorskie, rajd rowerowy i biegi długodystansowe. Oficjalnym partnerem Festiwalu jest Kampinoski Park Narodowy i związane z nim Muzeum Puszczy Kampinoskiej w Granicy. Festiwal powstał we współpracy Urzędu Dzielnicy Bielany i dzielnicowych jednostek m.in. Miejsce Aktywności Lokalnej Samogłoska i Kasprowicza 14, Filią Bielańskiego Ośrodka Kultury Estrady 112 i Biblioteką Publiczną im. S. Staszica. Festiwal organizujemy w trakcie Dni Rezerwatu Biosfery Puszcza Kampinoska, zainicjowanych przez Radę Koordynacyjną Rezerwatu Biosfery Puszcza Kampinoska, do której należy również Dzielnica Bielany. [czytaj s. 20](#)

„**JAK DRZEWA BEZ KORZENI**” ROZMOWA Z [EWA SZERMIŃSKĄ-MORSAKOWSKĄ \(Z DOMU HEJNIKOWSKA\)](#), RODOWITĄ BIELAŃCZANKĄ, KTÓRA ZABIERA NAS W SENTYMENTALNĄ PODRÓŻ DO LAT 40. XX WIEKU, [czytaj s. 13](#)

PONIEDZIAŁEK MAZURKOWY

21.04.2025
ul. Dewajtis 3, Warszawa

godz. 11:00
Msza Św. w oprawie muzycznej
Janusza i Kai Prusinowskich

godz. 12:00
potańcówka z zespołem
Janusz Prusinowski Kompania

godz. 13:00
koncert pieśni wielkanocnych:
zespół Drewo z Kijowa

Wybieram Bielany dla kultury

Sąsiedzkie spotkania wielkanocne czytaj s. 4	Emotkowe Pożeracze Smutków czytaj s. 6	Doceniliśmy młodych wolontariuszy czytaj s. 6	Premiera komiksu „Akcja Bielany” czytaj s. 9	Piąta edycja „WF z AWF” czytaj s. 19
--	--	---	--	--



burmistrz Grzegorz Pietruczuk

Rada Miasta na marcowej sesji przegłosowała przedstawiony przez Radę Dzielnicy Bielany budżet inwestycyjny na lata 2025-2027 na niebagatelną kwotę 50 239 700 zł. Środki te zostaną wykorzystane na przebudowy ulic, modernizacje szkół, remonty mostków czy kolejne rewolucje podwórkowe.

Rekordowy budżet na inwestycje

- Nasza dzielnica bardzo zyskała na zmianach w finansowaniu samorządu terytorialnego. Większy budżet pozwoli nam na realizację inwestycji, na które wcześniej nie posiadaliśmy wystarczających środków, a do których zobowiązaliśmy się wobec mieszkańców – komentuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk, Burmistrz Dzielnicy Bielany. Nie są to oczywiście jedyne środki finansowe, jakie zostaną rozdysponowane przez dzielnicę w najbliższych latach.

Przebudowa ul. Kleczewskiej – 200 000 zł

Przebudowa ul. Dzierżoniowskiej – 8 000 000 zł

Modernizacja placu zabaw przy
- SP 214 (Fontany 1) – 1 000 000 zł

Rewitalizacja placu zabaw przy Stawach Kellera – 2 200 000 zł

Remont niebieskiego skateparku w parku Herberta – 1 000 000 zł

Street Workout i siłownia przy ul. Doryckiej 7 – 120 000 zł

Modernizacja Przedszkola 271 “Wróbelka Elemelka” – 500 000 zł

Modernizacja dachu na LO 39 przy ul. Zuga – 1 200 000 zł

Remont elewacji SP 352 przy ul. Conrada 6 – 3 875 000 zł

Dostosowanie budynków Przedszkoli przy ul. Przytyk 5a i Twardowskiej 23 do wymagań Ppoż. – 600 000 zł

Modernizacja SP 247 przy ul.
- Wrzeciono 9 – 6 000 000 zł

Modernizacja SP 369 – 4 000 000 zł

Modernizacja boiska przy SP 408 (ul. Arkuszowa 202) – 500 000 zł

Zakupy inwestycyjne dla placówek oświatowych – 574 700 zł

Rewitalizacja budynku usługowego przy ul. Wrzeciono 41 – 400 000 zł

Modernizacja podwórek administrowanych przez ZGN – 2 000 000 zł

Rewitalizacja budynku przy Paliadowej 7 (projekt) – 400 000 zł

Rewitalizacja Willi “Zosieńka” przy ul. Dzierżoniowskiej 12 – 400 000 zł

Modernizacja budynku na potrze-
- by Bielańskiego Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Grębałowskiej 14 – 3 600 000 zł

Przebudowa pomieszczeń Biblioteki przy al. Zjednoczenia 19 – 3 900 000 zł

Modernizacja pomieszczeń budynku Ośrodka Pomocy Społecznej – 1 000 000 zł

Modernizacja sali Wydziału Obsługi Mieszkańców – 820 000 zł

Modernizacja ogólnodostępnych toalet w CRS Bielany (ul. Lindego 20) oraz malowanie korytarzy – 500 000 zł

Zakup maszyn czyszczących na potrzeby CRS Bielany – 150 000 zł

Modernizacja szatni i toalet przy
- hali sportowej CRS Bielany (ul. Lindego 20) – 1 800 000 zł

Remont dwóch mostków przy Stawach Brustmana – 300 000 zł

Remont mostków na Kępie Potockiej – 300 000 zł

Zagospodarowanie terenu wraz z zielenią pod bazar przy ul. Broniewskiego – 3 150 000 zł

Rekonstrukcja otworu studziennego przy Wolumen – 700 000 zł

Oświetlenie strefy sportu przy ul. Opalin wraz z wykonaniem nawierzchni dwóch mini boisk – 50 000 zł

Modernizacja ścieżki rowerowej i chodnika na ul. Conrada (budżet obywatelski) – 1 000 000 zł



Z okazji

Świąt Wielkanocnych

pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i wszelkiej pomyślności.

Niech wiosenne słońce i zapach kwitnących kwiatów przyniesie nadzieję i nowe siły a każdy dzień przynosi radość i uśmiech.

Wesołego Alleluja!

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk
wraz z Radą i Zarządem
Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy



NASZE BIELANY

Wydział Komunikacji Społecznej
Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy,
ul. S. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa
bielany.gazeta@um.warszawa.pl | tel. 22 443 47 62



Zespół:

Bartłomiej Frymus
Michał Michałowski
Magdalena Borek
Korekta: Agata Błaszczyk-Stefaniak
Skład: Renata Wojda

Awantura o klub seniora. Jak było naprawdę?

Informacja o tym, że klub seniora przy ul. Czechowa 2 może być zamknięty i to z dnia na dzień spadła jak grom z jasnego nieba. Na seniorów padł blady strach. Gdzie teraz będą się spotykać?

Klub seniora na Wawrzyszewie istnieje od 25 lat. Pierwsza próba zamknięcia lokalu była w 2022 roku. Choć powody, takiego działania nie były do końca jasne, to sprawę udało się wyjaśnić na partnerskich zasadach.

Z inicjatywy Burmistrza Grzegorza Pietruczuka, dzielnica nawiązała współpracę z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, a klub do swoich struktur włączył Bielański Ośrodek Kultury. Był to pierwszy przypadek w historii WSM, gdzie została zawarta umowa najmu z podmiotem zewnętrznym na prowadzenie działalności społeczno-kulturalnej, która statutowo spoczywa na spółdzielni. To bardzo korzystny układ, bo ośrodek kultury przy ulicy Goldoniego 1 wziął na siebie koszty funkcjonowania klubu, odciążając budżet spółdzielni. Uśredniając w skali roku to wydatek ok. 130 000 złotych, na co składają się opłaty za wynajem, media, ofertę zajęć, a także etat pracownika. Umowę podpisano do 31 stycznia 2025 roku.

Dla BOK, a przede wszystkim dla seniorów przedłużenie istniejącej umowy wydawało się formalnością. Niestety stało się zupełnie inaczej. 23 stycznia spółdzielnia wezwała BOK do zdania lokalu z dniem 31 stycznia. Pismo spółdzielni było bardzo zdawkowe i nie było żadnej propozycji co do dalszego działania klubu. Ruch Barbary Różewskiej, prezes Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wprowadził wszystkich w osłupienie. Nic nie zapowiadało takiej decyzji, a BOK zabezpieczył budżet na działalność klubu w 2025 roku.

Temat na początku lutego pojawił się na obradach Zarządu Dzielnicy, Rady Seniora, a także na Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej.

Dopiero po nagłośnieniu sprawy Prezes WSM zaproponowała nową umowę najmu, w której zawarte były zapisy niekorzystne dla BOK głównie dotyczące przeznaczenia użytkowania lokalu, co znacznie ograniczyłoby funkcjonowanie klubu. Spółdzielnia proponowała alternatywne lokalizacje: przy ul. Petofiego 3, w którym prowadzony jest remont i nie wiadomo kiedy się skończy oraz przy al. Reymonta 21, ale w tym przypadku lokal nie miał odpowiednich warunków przeznaczenia pod działalność dla seniorów.

Szkopuł w tym, że we wspomnianych lokalizacjach nie powstałyby



Fot. W. Artyniew

klub seniora. Spółdzielnia przy okazji przenosić planowała zmienić profil działalności z senioralnego na ogólny i utworzyć Klub Mieszkańca. Dla seniorów oznaczałoby to ograniczenie dostępności do nowego miejsca i mniejszą liczbę zajęć. W tym samym lokalu byłyby prowadzone zajęcia dla różnych grup wiekowych, co znacznie ogranicza możliwości graficzne.

- Mieszkam od wielu lat a osiedlu. W klubie działam od 17 lat. Gdy był tworzony klub, to zawsze przychodzili tam ludzie starsi. Ten klub stworzony został przez seniorów i ten dom zostanie dla tych seniorów – podkreślała Halina Suszecka na jednym z posiedzeń Bielańskiej Rady Seniorów.

Czy spółdzielcy stracą? Będą ponosili koszty funkcjonowania klubu, które dotychczas ponosił ośrodek kultury? Dlaczego spółdzielnia tak długo zwlekała z informacją, że nie przedłuży umowy

na lokal przy Czechowa? Dlaczego spółdzielnia nie podjęła z dzielnicą rozmów znacznie wcześniej, aby znaleźć nowy lokal i przygotować go do działalności klubu seniora? Dlaczego spółdzielnia po raz kolejny próbuje rozmontować coś, co z powodzeniem funkcjonuje od 25 lat, a od 3 lat jest finansowane przez BOK? Dlaczego spółdzielnia za wszelką cenę chce zburzyć spokój seniorom z Wawrzyszewa? Pytania o sens działań można mnożyć.

Po wielu perturbacjach WSM podpisała umowę z Bielańskim Ośrodkiem Kultury na użyczenie lokalu przy Czechowa do końca 2025 roku. Rozwiązanie zostało wypracowane przy zaangażowaniu wiceprezesa WSM Iwony Bocianowskiej i Danuty Daśko, które podpisały się pod umową użyczenia. Zabezpiecza to działalność klubu przy ul. Czechowa i daje czas na kontynuowanie rozmów w sprawie przygotowania alternatywnej lokalizacji klubu na

teren Wawrzyszewa z zastrzeżeniem, że będzie tam oferta tylko dla seniorów.

Warto poruszyć jeszcze jeden wątek. Za pozostawieniem klubu w dotychczasowej lokalizacji opowiedziała się Rada Osiedla WSM Wawrzyszew, która reprezentuje spółdzielców z tego osiedla. Opisana sytuacja pokazała, że nie zawsze głos mieszkańców jest uszanowany przez Prezes Różewską.

W całym tym zamieszaniu zapomniano o najważniejszych osobach. Seniorach. Nikt ze spółdzielni do nich nie przyszedł i nie wyjaśnił, jaka jest sytuacja oraz alternatywne rozwiązania. Nie wyjaśniono im na jakich zasadach klub działałby w nowej lokalizacji. Takie lekceważące podejście bardzo niepokoi, tym bardziej że działania na rzecz seniorów bez wątpienia będą w najbliższych latach jednym z najszybciej rozwijających się obszarów pomocy społecznej. Już teraz dzielnicę Bie-

lany zamieszkuje ponad 40 tysięcy osób powyżej 65 roku życia.

Dzielnica Bielany wspiera seniorów od wielu lat. Potrzeby osób starszych traktowane są z szacunkiem i życzliwością. Wokół nich zgromadziła się grupa ludzi, stowarzyszeń i fundacji, które przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Bielany zapewniają starszym mieszkańcom nie tylko pomoc, ale organizują również czas wolny. Seniorzy mają do dyspozycji Ośrodek Wsparcia dla Seniorów nr 1 (al. Zjednoczenia 13) i 2 (u. Wrzeciono 5a) oraz Bielańskie Centrum Wsparcia Seniora przy ul. Broniewskiego 56, a także osiedlowe kluby. Niestety po raz kolejny próbowano pozbawić ich jednego z klubów i na siłę wyrwać go systemu wsparcia seniorów, który na Bielanach został wypracowany w ostatnich kilkunastu latach.

Redakcja

Seniorzy z Wawrzyszewa nie mogą się nudzić

Osoby, które przyjdą do lokalu przy ul. Czechowa 2, mogą liczyć na ciepłe przyjęcie, kawę i herbatę. Do dyspozycji są m.in. karty do gry w brydża, warcaby czy szachy. Chętni biorą też udział w prelekcjach, wykładach i warsztatach, których klub organizuje bardzo wiele.

– Mamy zajęcia plastyczne, decoupage, robimy zegary czy ozdoby świąteczne – wylicza kierowniczka klubu Agnieszka Cupriak. – Korzysta z nich coraz więcej osób, bo oprócz wiedzy, jaką tam otrzymujemy, to po prostu dobra zabawa. Osoby przychodzące do klubu mogą wybrać się też na wycieczki – spacerują nie tylko po

Warszawie, ale też często wyjeżdżają do innych miejscowości.

Ci, którzy odwiedzają klub, często sami znajdują sobie zajęcia. Panowie przychodzą grać w brydża, na miejscu są też szachy czy warcaby. Na wszystkich w klubie czeka kawa i herbata. Jeśli ktoś chce po prostu porozmawiać, to jest do tego znakomita okazja.

Jak dodaje, do klubu może przyjść każdy, kto ma takie życzenie. Nie ma limitów wieku – jeśli ktoś uważa, że będzie się tam dobrze czuł, jest zawsze mile widziany. Nigdy nikt nie został wyproszony czy nie wpuszczony.

Redakcja



Fot. W. Artyniew

Świąteczne wsparcie

Urząd Dzielnicy Bielany, jak co roku organizuje świąteczne wsparcie dla potrzebujących mieszkańców oraz sąsiedzkie spotkania wielkanocne.



W tym roku przygotowano 3000 świątecznych paczek, które trafiły do seniorów, a także osób potrzebujących i znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. W dystrybucji paczek pomagają pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Bielany, Kluby Seniorów, Kluby Mieszkańców, Rady Osiedli, Spółdzielnie Mieszkaniowe, placówki oświatowe, radni, a także liczne stowarzyszenia. Ponadto W pierwszej połowie kwietnia zorganizowaliśmy ponad 30 spotkań świątecznych, w których wzięło udział 2000 osób. Akcję koordynował

Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia. Bielańska społeczność włączyła się także w zbiórkę darów dla dzieci z ubogich polskich rodzin zamieszkujących litewskie miejscowości Dziewieniszki, Turgiele i Butrymańce, a także dla dzieci ewakuowanych z ukraińskich domów dziecka, które przebywają w naszym kraju. Świąteczne paczki zostały przekazane za pośrednictwem zaprzyjaźnionych podmiotów na Litwę oraz do ośrodka pobytu ukraińskich sierot w Uście.

Redakcja



Bezpiecznie na przejściach

Na stołecznych drogach pojawią się nowe sygnalizatory. Zarząd Miejskich ogłosił przetarg na zaprojektowanie świateł w kilku dzielnicach.

Na Bielanych przetarg objął skrzyżowanie ulic Marymonckiej z Twardowską. Przez ul. Marymoncką prowadzą tam dwa przejścia – nie były audytowane. Oba wytyczone są przez szeroką jezdnię o dwóch pasach ruchu. W pobliżu znajduje się także szkoła. Światła uspokoją ruch i zapewnią bezpieczeństwo pieszym oraz innym uczestnikom ruchu. Ponadto drogowcy doświetlą ciągi pieszo-rowerowe i chodniki oraz przejścia dla pieszych w ramach projektów z Budżetu Obywatelskiego. W naszej dzielnicy doświetlone zostaną trzy kolejne przejścia. Bezpieczniej będzie na zjeździe przez zjazd na parking przy ul. Conrada 3. Doświetlone zostaną także przejścia przez ul. Nerudy na skrzyżowaniu ze wspomnianą ul. Conrada. **MM**

Nowa siłownia plenerowa

Na początku kwietnia zakończyliśmy montaż nowych urządzeń na siłowni plenerowej na skwerze u zbiegu ulic Anny Jagiellonki i Michaliny.

Siłownia składa się z 8 urządzeń, które pozwolą na kompleksowy trening całego ciała, w tym nartarza, wioślarza i wypychacza. Teren przy samych urządzeniach będzie jeszcze porządkowany. To świetne miejsce zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych sportowców. Niezależnie od wieku i poziomu sprawności fizycznej, każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. – O wymianę urządzeń wnioskowała radna Agnieszka Goła. Zachęcam do korzystania z siłowni i zadbania o swoją kondycję na świeżym powietrzu – komentuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk. Inwestycję zrealizował dzielnicowy Wydział Ochrony Środowiska.

MM

Wsparcie psychologiczne dla dzieci – zadanie numer jeden!

Choć dzieci w szkołach jest coraz mniej, problemów psychologicznych młodego pokolenia przybywa – mówi Kinga Kipa, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10 na Wrzecionie. W przyszłym roku placówka ta znacznie rozszerzy swoją działalność. Na Bielanych wsparcie psychologiczne dla dzieci, to priorytet.

– Zapotrzebowanie na fachową opiekę osób w stanie kryzysu psychicznego jest coraz większe. Wynika to ze słabszej kondycji psychicznej społeczeństwa, ale i większej świadomości, że warto sięgnąć po pomoc – zauważa Grzegorz Pietruczuk, Burmistrz dzielnicy Bielany. Dlatego na Bielanych przykłada się szczególną uwagę do rozwijania inicjatyw służących poprawie zdrowia psychicznego i projektów, których celem jest otoczenie dzieci i młodzieży opieką psychologów i psychoterapeutów. By uświadomić skalę potrzeb w tym zakresie na Bielanych odbyła się m.in. konferencja z udziałem ekspertów na temat zagrożeń, z jakimi mogą zetknąć się uczniowie w Internecie (np. w mediach społecznościowych) i konsekwencji dla ich młodej, kształtującej się dopiero psychiki. Działa też sieć poradni psychologicznych (aż 24!), których oferta jest adresowana do najmłodszych mieszkańców dzielnicy. Najnowszą inicjatywą jest projekt rozbudowy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10. Obecnie placówka ta mieści się na parterze budynku dawnej szkoły przy ul. Wrzeciono 24. Poradnia ma pod opieką około 20 tysięcy uczniów i dzieci od lat trzech. – Rocznie 55 etatowych pedagogów przyjmuje około 2,5 tys. osób, ale to wciąż za mało wobec

potrzeb – przyznaje Kinga Kipa, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Starania o to, by poszerzyć ofertę poradni trwały niemal dwa lata. Nie było to łatwe, bo realizacja pomysłu – mówiąc w skrócie – nie zależy wyłącznie od władz dzielnicy. Wreszcie udało się i pod koniec lutego urząd dzielnicy podpisał umowę na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej rozbudowy tej poradni. – Wykonawca na przygotowanie kompletnej dokumentacji, w tym zebranie opinii, uzgodnień i pozwoleń oraz wykonanie projektu aranżacji wnętrza, ma czas do 10 grudnia 2025 roku. Sama rozbudowa jest planowana na 2026 rok – informuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk. Rozbudowa pozwoli zwiększyć poradnię o 1500 mkw! Będzie to powierzchnia zaadaptowana w budynku, w którym teraz mieści się placówka. Poradnia zyska też nową nazwę – prawdopodobnie zostanie przemianowana na Bielańskie Centrum Diagnostyki, Terapii i Rozwoju dla Dzieci i Młodzieży. Co ważne, obejmie ono opieką uczniów wszystkich bielańskich placówek oświatowych i będzie swoistym centrum koordynacyjnym. Zarówno misja, jak i zadania pozostaną takie same, ale zwiększy się ich skala. – Poradnia prowadzi działalność

diagnostyczną i terapeutyczną – przypomina dyrektor Kinga Kipa. – Sporą część działalności zajmuje wydawanie opinii i orzeczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych dzieci. Prowadzimy również zajęcia terapeutyczne, z logopedą, uczymy umiejętności społecznych, mamy warsztaty dla rodziców, oferujemy psychoterapię – wylicza Kinga Kipa. – Chcielibyśmy zwiększyć ofertę terapeutyczną, bo takie są potrzeby – przyznaje. Potrzebę zwiększenia psychologicznego wsparcia uczniów sygnalizują wszystkie warszawskie szkoły. Rok do roku liczba dzieci wymagających pracy z pedagogami i psychoterapeutami zwiększa się o nawet 25-30 proc. Psychologowie alarmują, że przybywa zaburzeń depresyjnych, lękowych, problemów rówieśniczych, jest też coraz więcej dzieci neuroroznorodnych, z ADHD czy spektrum autyzmu. – Badania naukowe nie dają jednoznacznej odpowiedzi czemu tak się dzieje, zapewne jest kilka nakładających



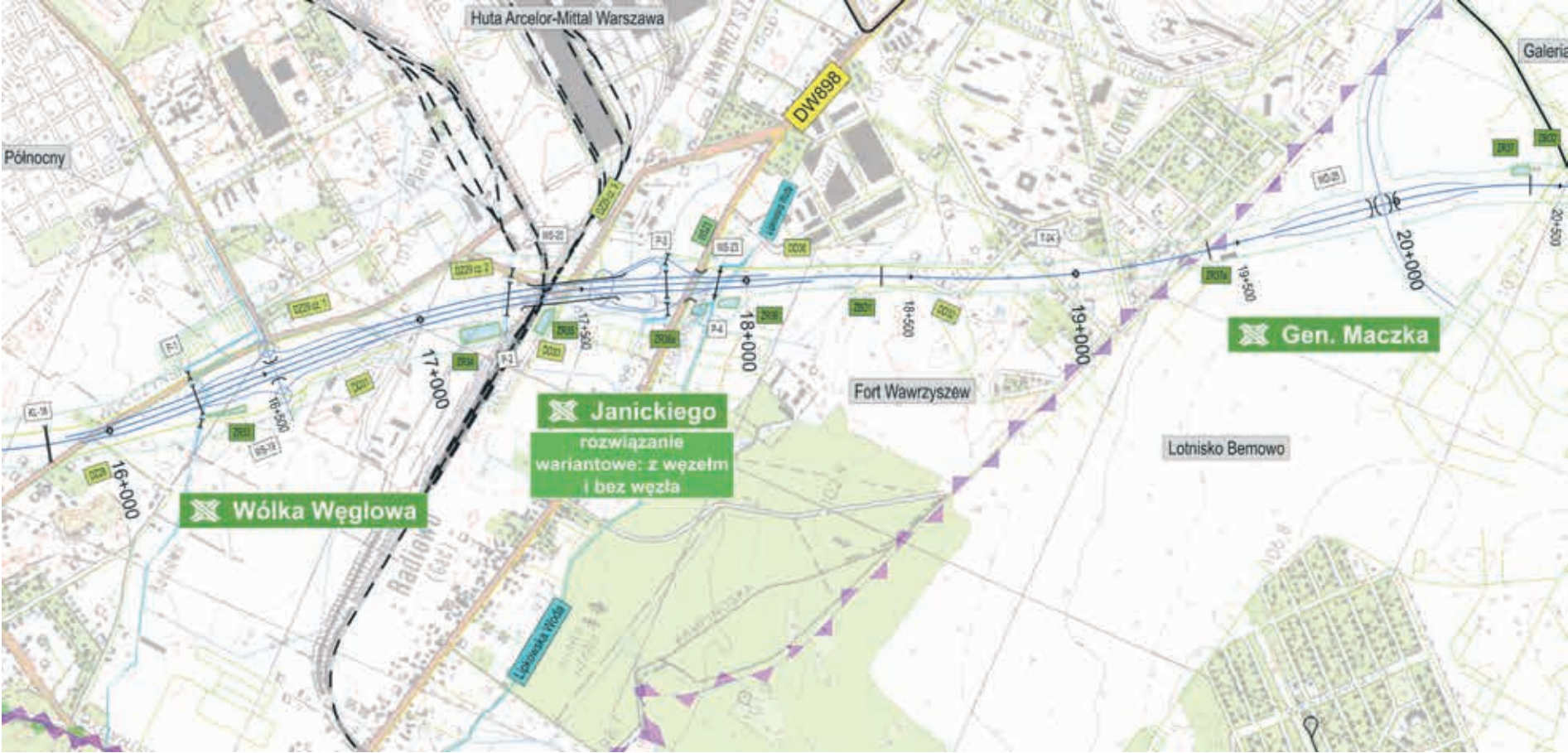
się na siebie – mówi dyrektor Kipa. Niezależnie od przyczyn, jedno jest pewne – jeśli dziecko nie otrzyma pomocy na czas, pozostawi to ślad w psychice. A w wypadku młodych osób, które borykają się z zaburzeniami typu np. ze spektrum autyzmu, niewystarczająca opieka negatywnie wpłynie na to jak potoczy się jego dorosłe życie. – Odpowiednia terapia pozwala dziecku normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Może np. skończyć studia, co przełoży się później na możliwość

zdobycia pracy – tłumaczy dyrektor Kipa. – Bardzo bym chciała, aby każdy młody człowiek na Bielanych miał poczucie, że otrzymał wsparcie zgodnie z jego potrzebami, żeby nie miał poczucia, że został pozostawiony sam ze swoimi problemami, i żeby nie było długiego oczekiwania na pomoc – zaznacza dyrektor Kinga Kipa. I za to trzymamy kciuki!

Anna Urbańska

S7 powstanie z Węzłem Janickiego

Droga ekspresowa S7 powstanie w wariantcie z Węzłem Janickiego, który z kolei zostanie wpięty w Trasę Mostu Północnego. Dzięki tej inwestycji ruch tranzytowy ominie dzielnicę.



W marcu na spotkaniu w Stołecznym Zarządzie Rozbudowy Miasta z udziałem przedstawicieli warszawskiego ratusza, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Urzędu Dzielnicy Bielany – w mojej osobie – zapadła kluczowa decyzja w sprawie inwestycji, która będzie miała ogromny wpływ na funkcjonowanie dzielnicy.

Trasa Mostu Północnego zostanie połączona z Węzłem Janickiego S7. Prace projektowe mają obejmować połączenie Trasy z Węzłem Janickiego ciągiem ulic Nocznickiego i Wólczyńskiej. Przy takim układzie drogowym przewidujemy, że ruch tranzytowy w znacznej części zniknie z naszych ulic.

Warto przypomnieć, że pierwotnie projekt nie przewidywał wariantu powstania północnej obwodnicy S7 z utworzeniem Węzła Janickiego. Przekonanie GDDKiA zajęło nam wiele lat i nie byłoby możliwe bez dobrej gry zespołowej z samorządowcami z Izabelina,

Starych Babic oraz Łomianek. To nasz wspólny sukces!

Starania o Węzeł Janickiego

Początkowo Generalna Dyrekcja nie planowała Węzła Janickiego. Za powód wskazywano zaniechanie procedur przez miasto Warszawa związanych z przedłużeniem Trasy Mostu Północnego w ciągu ulic Nocznickiego, od ulicy Kasprówicza do wspomnianego węzła.

Jednak jesienią 2021 r., dzięki usilnym staraniom zespołu uzgodnień dotyczących powstania drogi ekspresowej S7 – którego jestem członkiem – władze miasta ujęły w budżecie środki na przeprowadzenie prac koncepcyjnych Trasy Mostu Północnego. Udało nam się przekonać ratusz, że przedłużenie trasy do węzła Janickiego jest w interesie dzielnicy i sąsiednich gmin.

Umowa na projekt trasy

Na początku października zeszłego roku Generalna Dyrekcja

podpisała umowę na opracowanie dokumentacji projektowej dla odcinka drogi ekspresowej S7 pomiędzy Kiełpinem i Trasą Armii Krajowej. Pracuje nad nią Transprojekt Gdański (lider) oraz Biuro Projektowo-Badawcze Dróg i Mostów Transprojekt Warszawa. Projekt powinien być gotowy w drugim kwartale 2026 r.

Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu i wybór wykonawcy prac budowlanych.

Przebieg trasy

S7 pomiędzy Kiełpinem i Trasą Armii Krajowej w Warszawie będzie miała po trzy S7 powstanie z Węzłem Janickiego pasy ruchu w każdym kierunku, a w niektórych miejscach nawet cztery.

Trasa o długości ponad 13 km w początkowej części przebiegać będzie po istniejącym śladzie ul. Kolejowej w Dziekanowie Leśnym. Następnie, za węzłem Łomianki w kierunku Kanału Młocińskiego,

zaprojektowana będzie na nasypie.

Dalej droga będzie biegła wschodnim obrzeżem Kampinoskiego Parku Narodowego, aż do węzła Wólka Węglowa i Janickiego. Następnie, za ul. Arkuszową w Warszawie, planowana trasa zjeździe do tuneli – pierwszego o długości około 1000 m i kolejnego o długości około 1100 m. Po wyjściu z tuneli wzniesie się ponad teren nad drogą ekspresową S8. Pomiędzy tunelami przewidziano węzeł Generała Maczka, a na przecięciu dróg ekspresowych S8 i S7 zaplanowano węzeł Warszawa Północ (NS).

Oprócz wspomnianych tuneli powstaną również wiadukty, przejścia podziemne, kładki pieszo-rowerowe oraz urządzenia ochrony środowiska, tj. ekrany akustyczne. Planowane są też przejścia dla zwierząt i ogrodzenie trasy.

Wykonawca projektu dokona dodatkowych analiz dla połączenia trasy z lokalnym układem komunikacyjnym. Wjazd na trasę S7 przewiduje się obecnie poprzez wspomniane wcześniej węzły m.in. Wólka Węglowa i Janickiego.

Włodzimierz Piątkowski
Zastępca Burmistrza
Dzielnicy Bielany

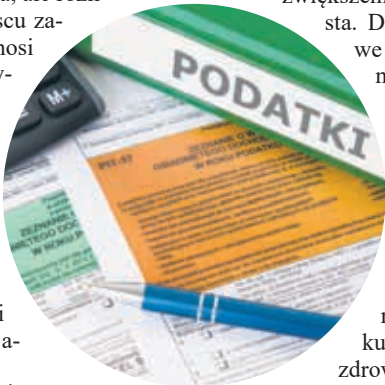


Dlaczego warto rozliczać PIT w Warszawie?

Warszawa to dynamicznie rozwijające się miasto, które oferuje mieszkańcom wiele korzyści i udogodnień. Jednym ze sposobów, w jaki można wspierać stolicę jest rozliczanie podatku dochodowego (PIT) właśnie tutaj.

Rozliczanie PIT jest obowiązkiem każdego obywatela, ale rozliczenie go w miejscu zamieszkania przynosi wymierne korzyści dla lokalnej społeczności. Miasto prowadzi kampanię, dlaczego rozliczenie podatku dochodowego w stolicy ma tak duże znaczenie i jak wpływa na jakość życia.

Rozliczając się w Warszawie, jej mieszkańcy



bezpośrednio przyczyniają się do zwiększenia budżetu miasta. Dzięki temu możliwe są inwestycje w nowe tramwaje, autobusy, ścieżki rowerowe oraz modernizację infrastruktury miejskiej. Większy budżet to także więcej środków na rozwój edukacji, kultury oraz opieki zdrowotnej.

Większe wpływy z podatków pozwalają na poprawę

jakości życia mieszkańców. Dzięki temu miasto może oferować lepsze usługi komunalne, więcej miejsc w przedszkolach i szkołach, a także bogatszą ofertę kulturalną. To wszystko sprawia, że Warszawa staje się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem do życia.

Lokalne wsparcie

Rozliczając PIT w Warszawie, mieszkańcy wspierają lokalne inicjatywy i projekty społeczne. Dzięki większym wpływom z podatków miasto może finansować programy wsparcia dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami oraz rodzin w trudnej sytuacji życiowej.

Warszawa oferuje swoim podatnikom liczne udogodnienia. Osoby rozliczające PIT w stolicy mogą korzystać z programu Karta Warszawiaka, który zapewnia zniżki na bilety komunikacji miejskiej oraz dostęp do szerokiej oferty kulturalnej i sportowej. To realne oszczędności i dodatkowe korzyści.

Loteria PIT

Aby dodatkowo zachęcić mieszkańców do rozliczania PIT w Warszawie, miasto organizuje już po raz trzeci loterię PIT. Wystarczy wskazać Warszawę jako miejsce zamieszkania w deklaracji podatkowej oraz wypełnić formularz zgłoszeniowy

na stronie www.placpitwarszawie.pl do 31 maja. W loterii można wygrać atrakcyjne nagrody, takie jak samochód elektryczny, rowery typu cargo, rowery elektryczne czy karty miejskie ZTM.

Rozliczenie PIT w Warszawie jest proste, wystarczy wypełnić deklarację podatkową, podając adres zamieszkania w stolicy. Można to zrobić online, korzystając z darmowych programów do rozliczania PIT, które są dostępne na stronach internetowych urzędów skarbowych.

Pożeracze smutków

Kiedy ręce są zajęte, głowa jest wolna od smutków – mówi Kinga Porucznik, inicjatorka przeprowadzenia w Szkole Podstawowej nr 209 bielańskiej edycji ogólnopolskiego projektu „Emotkowe Pożeracze Smutków”. W akcję projektowania, szycia i licytacji wyjątkowych pluszaków – Pożeraczy Smutków zaangażowały się dzieci, ale także dorośli.

„Emotkowe Pożeracze Smutków” to inicjatywa, którą zapoczątkowała Marta Florkiewicz-Borkowska, laureatka konkursu Nauczyciel Roku (edycja 2017). Akcja zakłada samodzielne wykonywanie – wnoszących radość do naszego życia – maskotek. Ich wyjątkowość polega na tym, że potrafią rozproszyć smutki ... zanim się pojawią. Jak to możliwe? Wyjaśniamy na przykładzie bielańskiej podstawówki!

Ogólnopolską akcję podchwyciła Szkoła Podstawowa nr 209 im. Hanki Ordonówny przy al. W. Reymonta25. Jesienią ubiegłego roku w szkole pojawiły się plakaty zachęcające do włączenia się w inicjatywę. Małgorzata Miller, dyrektor SP nr 209, zaznacza, że udział w inicjatywie był dobrowolny.

– Plakatami chcieliśmy jednak zachęcić jak najwięcej osób, by do nas dołączyli – dodaje Kinga Porucznik, inicjatorka i koordynatorka bielańskiej edycji.

– Jako boomerzy nie chcieliśmy narzucać dzieciom, jak zabawki mają wyglądać – żartuje Kinga Porucznik. Przytulanki zostały więc zaprojektowane wyłącznie przez uczniów i była to dla nich doskonałą zabawa. Dzieci musiały skupić się na tym, by maskotki były ciekawe i jednocześnie możliwe do uszycia przez krawców-amatorów. Prace nad projektem dostarczały emocji, ale najważniejsze, że uczyły kreatywności, empatii, cierpli-



wości, motywowały do zdrowej rywalizacji i dodawały pewności siebie.

W sumie powstało aż 55 rysunków "Emotkowych Pożeraczy Smutków", a 37 z nich zostało przekazanych do realizacji. Szyciem – ręcznym i na maszynach, które szkoła pozyskała w ramach programu „Laboratoria Przyszło-

ści” – zajęli się dorośli. Wśród nich byli nauczyciele i pracownicy szkoły (a nawet ich bliscy), dziadkowie i rodzice uczniów. Choć przytulanki miały być jak najprostsze, ich realizacja wcale nie była taka łatwa, zwłaszcza, że większość dorosłych nie miała doświadczeń w „operowaniu” igłą.

– Zdecydowałam się na uszycie projektu dziewczynki z VII klasy i było to nie lada wyzwanie, ale muszę przyznać, że to była wciągająca praca – opowiada Kinga Porucznik, która zrobiła dwa Pożeracze Smutków.

– Mam w domu osobę, która potrafi szyc – zdradza z uśmiechem dyrektor Małgorzata Miller. – Mój mąż wybrał do realizacji projekt

ucznia IV klasy. Nie było łatwo, ale udziałem, że uszycie tej zabawki dało mu wiele satysfakcji – tłumaczy. Zarówno projektant, jak i wykonawca spisali się doskonale bowiem przytulanka na licytacji osiągnęła zawrotną sumę ponad 500 zł.

Zabawki – w trzech turach – trafiły na licytację na Allegro. Sprzedaż pluszaków była ważnym elementem akcji. Będzie to swoista sztafeta dobra, bowiem dochód z aukcji zostanie w całości przekazany na wyposażenie strefy ciszy i relaksu w szkole.

– Z nowego pomieszczenia będą mogły korzystać wszystkie dzieci, które będą chciały odpocząć od hałasu i wyciszyć się – zapewnia dyrektor SP 209.

Wylicytowane zabawki mają być uroczystie wręczone zwycięzcom aukcji 6 maja 2025r. podczas wspólnego celebrowania Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, któremu będzie towarzyszył piknik integrujący środowisko bielańskich placówek oświatowych. Organizatorzy uhonorują specjalnymi dyplomami i nagrodami autorów 10 najciekawszych projektów oraz tych, którzy uszyli najtrudniejsze Pożeracze Smutków.

Szkoła nie powinna się kojarzyć tylko z klasówkami i ocenami. Szkoła to miejsce, w którym rodzą się ciekawe pomysły, to przestrzeń ich realizacji przez społeczność szkolną.

Anna Urbańska

Doceniliśmy młodych wolontariuszy

Na oficjalnej gali w Bielańskim Centrum Edukacji Kulturalnej wyróżniliśmy bielańską młodzież, zaangażowaną w wolontariat na rzecz lokalnej społeczności, w ramach XXXII Edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”.

Nasza lokalna edycja organizowana jest przez Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwizdak we współpracy z Fundacją Świat na Tak, prowadzoną przez pomysłodawczynię Konkursu, Joannę Fabisiak. Gala XXXII Edycji odbyła się za to w Bielańskim Centrum Edukacji Kulturalnej.

Celem konkursu jest promowanie pozytywnych, prospołecznych postaw i działań młodzieży na rzecz najbliższego otoczenia: grupy rówieśniczej, sąsiadów, osiedla, szkoły klasy oraz upowszechnianie zachowań życzliwości na co dzień, jako antidotum na agresję i brutalizację życia.

Wyróżnieni w kategorii „Ósemeczka”: Joanna Kubiak – Szkoła Podstawowa nr 209 im. H. Ordonówny; Anna Skupieńska – Szkoła Podstawowa nr 53 im. M. Żaruskiego; Beniamin Bernard – Szkoła Podstawowa nr 133 im. S. Czarnieckiego; Katarzyna Polak – Szkoła Podstawowa nr 369 im. A. B. Dobrowolskiego; Barbara Wójcik – Szkoła Podstawowa nr 187 im. A. Mickiewicza; Marcelina Grzywacz – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 223 im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej.

Wyróżnieni w kategorii „Ósemeczka – grupy”: Gabriela Stasiak – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 223 im. Partyzantów



Fot. W. Artyniew

Ziemi Kieleckiej; Alicja Rosiak – Szkoła Podstawowa nr 352 im. J. H. Wagner; Michał Oleksiejuk – Szkoła Podstawowa nr 352 im. J. H. Wagner; Kajetan Sławiński – Szkoła Podstawowa nr 53 im. M. Żaruskiego; Zofia Jęzak – Szkoła Podstawowa nr 289 im. H. Sienkiewicza; Michałina Gurak – Szkoła Podstawowa nr 133 im. S. Czarnieckiego; Karolina Piotrowska – XLX Liceum Ogólnokształcące im. J. Lelewela.

Wyróżnieni w kategorii „Ósemeczka – grupy”: Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 223

im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej; Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa nr 209 im. H. Ordonówny; Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 247 im. K. Lisieckiego „Dziadka”; Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa nr 53 im. M. Żaruskiego; Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa nr 289 im. H. Sienkiewicza; Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa nr 214 im. H. J. Chmielewski; Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa nr 408; Szkolny Klub Ośmiu – Szkoła Podstawowa nr 187 im. A. Mickiewicza.

Redakcja

Nauczyciele zdobyli wiedzę w Hiszpanii, na Malcie i Cyprze

Szkoła Podstawowa nr 263 im. Powstańców Wielkopolskich uzyskała dotację z Unii Europejskiej na realizację programu „Nowoczesna szkoła we współczesnej Europie” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus na zasadach programu Erasmus+.

W projekcie bierze udział 30 pracowników dydaktycznych szkoły, którzy odbyli szkolenia w Irlandii, Hiszpanii, na Malcie i Cyprze. Grupę docelową stanowią osoby o tzw. mniejszych szansach.

Nauczyciele doskonalili swoje umiejętności w uczeniu się i uczeniu innych. Podnosili swoje kwalifikacje językowe oraz informatyczne. Projekt był doskonałą okazją do zdobycia i wymiany doświadczeń z nauczycielami z innych krajów, kultur i systemów edukacyjnych.

Dzięki kursom nauczyciele mieli możliwość odświeżenia wiedzy dotyczącej języka angielskiego oraz opanowania podstaw języka hisz-

pańskiego. Zapoznali się również z nowymi metodami i narzędziami służącymi nauczaniu, sposobami wykorzystania metod komunikacyjnych i TIK w nauczaniu.

Wyjazdy te dały też możliwość uczenia się poprzez obserwacje lekcji innych nauczycieli oraz zdobycia wiedzy na temat Irlandii, Hiszpanii, Malty i Cypru.

Projekt był nie tylko okazją do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, ale także wspaniałą, niezapomnianą przygodą. Wartość projektu to 431 824,03 zł, z czego wysokość wkładu z Funduszy Europejskich wynosiła 356 341,19 zł.

Redakcja



Nowy filtr w Hucie ArcelorMittal Warszawa za 7,6 mln zł – kolejna inwestycja w czystsze środowisko

W Hucie ArcelorMittal Warszawa trwa montaż nowego filtra, który znacząco zwiększy efektywność odpylania pieca elektrycznego, redukując emisję pyłów i poprawiając jakość powietrza w obrębie zakładu. To kolejna inwestycja Spółki w ramach działań na rzecz zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności środowiskowej. Całkowita wartość projektu przekracza 7,6 mln zł.

Nowy filtr, który usprawni odciąg pyłów z pieca elektrycznego został dostarczony do zakładu już w 2023 roku. Proces montażu rozpoczął się po uzyskaniu wymaganych zezwoleń administracyjnych i formalnych. Uruchomienie instalacji planowane jest na II kwartał 2025 roku. Zgodnie z założeniami, nowy system zwiększy wydajność odpylania o około 30%.

– Prace montażowe ruszyły w grudniu 2024 roku. Obecnie realizujemy montaż konstrukcji, wyposażenia oraz niezbędnych instalacji – w tym przenośników, reduktorów, instalacji pneumatycznych i elektrycznych – mówi Robert Kopka, kierownik utrzymania ruchu stalowni.

Zbierany w filtrze pył będzie wywożony do zakładów ZGH Bolesław SA, gdzie zostanie poddany

procesowi recyklingu.

Nowa instalacja to kontynuacja działań modernizacyjnych realizowanych przez spółkę. W listopadzie 2024 roku zakończono wymianę okapu nad piecem elektrycznym – inwestycję, która również miała na celu poprawę warunków środowiskowych. Łączna wartość obu projektów wynosi ponad 17,5 mln zł.

Na przestrzeni ostatnich 20 lat Huta ArcelorMittal Warszawa zredukowała emisję pyłów o 97%.

– Już dziś jesteśmy znacznie poniżej limitów dopuszczalnych dla pieców elektrycznych. Mimo to nadal inwestujemy w kolejne rozwiązania, które ograniczają wpływ naszej działalności na środowisko – podkreśla Artur Gierwatowski, prezes zarządu ArcelorMittal Warszawa.

Redakcja



Huta ArcelorMittal Warszawa - system odpylania stalowni.

Zostań częścią naszego zespołu!

Rekrutujemy na stanowisko Suwnicowy do przyuczenia



Na czym polega praca?

Twoim obowiązkiem będzie m.in. obsługa suwnic i przemieszczanie ładunków. Oczekujemy chęci do nauki, odpowiedzialności, zaangażowania i umiejętności pracy w zespole oraz gotowości do pracy w systemie zmianowym.

Dlaczego m.in. warto z nami pracować?

- Umowa o pracę
- Dodatek za pracę zmianową
- Szkolenia i kursy
- Dogodna lokalizacja – tuż obok stacji metra Młociny
- Opieka medyczna
- Możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym
- Dodatkowy dzień wolny (04.05 – Dzień Hutnika)

I wiele więcej!

Aplikuj przez kod QR lub zakładkę KARIERA:

- 539 015 920
- arcelormittal-warszawa.com
- ul. Kasprowicza 132, Warszawa



Nie zwalniam tempa

Samorząd, rozmowy z mieszkańcami i sport – pierwszy rok **Filipa Zęgoty**, Radnego Dzielnicy Bielany (Koalicja Obywatelska)

Redakcja

Minął rok od wyborów samorządowych. Jak podsumowałbyś ten czas jako Radny Dzielnicy Bielany?

To był intensywny i bardzo rozwijający czas. Od pierwszego dnia jestem ogromnie wdzięczny za zaufanie, jakim obdarzyli mnie mieszkańcy – szczególnie Chomiczówki i Piasków. Jako najmłodszy radny w tej kadencji mam świadomość odpowiedzialności, ale także dużej szansy na wniesienie świeżej energii do samorządu. Codziennie działam konkretnie, z zaangażowaniem – blisko spraw, które naprawdę dotyczą mieszkańców. Każdy sygnał od mieszkańców traktuję poważnie i w każdej kwestii podejmuję działania.

Co Cię najbardziej zaskoczyło w pracy radnego?

Chyba to, jak ogromnie ta praca opiera się na cierpliwości i konsekwencji. Czasem trzeba zabiegać o realizację nawet drobnych projektów. Jednak, gdy uda się coś zmienić, na przykład doprowadzić do posadzenia drzew czy poprawy bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych, satysfakcja jest olbrzymia. To dodaje mi energii na kolejne działania.

Na szczęście nie działam sam. Mogę liczyć na wsparcie radnych z Klubu Koalicji Obywatelskiej, jak również naszych przedstawicieli w Zarządzie Dzielnicy Bielany. Szczególnie cenię sobie dobrą, roboczą współpracę z wiceburmistrzynią Sylwią Lacek, która wspiera wiele moich inicjatyw. Dzięki takiemu zespołowi naprawdę da się wspólnie działać i tworzyć rzeczy konkretne, trwałe i twórcze.

Czym zajmujesz się jako radny?

Pracuję w czterech komisjach: Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, gdzie pełnię funkcję wiceprzewodniczącego, Mieszkaniowej, Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej oraz – co dla mnie szczególnie istotne – w Komisji Sportu i Rekreacji. Sport i aktywność fizyczna to nie tylko moje osobiste zainteresowania, ale też kluczowy temat dla zdrowia oraz integracji społecznej. Dlatego zabiegam o rozwój infrastruktury sportowej, dodatkowe formy aktywności dla mieszkańców, modernizację boisk, placów i miejsc do rekreacji – zwłaszcza w naszej części dzielnicy.

Wspomniałeś o osobistych zainteresowaniach...Powiedz w skrócie czym zajmujesz się zawodowo i w wolnym czasie?

Zawodowo jestem związany z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, co dodatkowo pokazuje, jak ważna jest dla mnie służba publiczna i odpowiedzialność za wspólne sprawy – zarówno w skali lokalnej, jak i państwowej. W tym roku kończę również studia magisterskie



Filip Zęgota. Fot. archiwum prywatne.

na kierunku stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Warszawskim. Kwestie związane z dyplomacją od zawsze były mi bliskie.

Prywatnie biegam w biegach ulicznych i wspieram akcję Biegam Dobrze – zbierając środki dla Fundacji SYNAPSIS, która pomaga osobom w spektrum autyzmu. W ten sposób łączę pasję z pomocą innym.

Jak wygląda współpraca z mieszkańcami?

To zdecydowanie najważniejsza część mojej pracy. Jestem dostępny na dyżurach, w internecie, ale też podczas lokalnych wydarzeń, turniejów, festynów. Właśnie tam często słyszę, czego naprawdę potrzeba: lepszego oświetlenia na boiskach, koszy na śmieci, odmalowania przejścia dla pieszych. Drobne rzeczy, które robią wielką różnicę. Jako najmłodszy radny staram się także być łącznikiem między młodszy

mi pokoleniem a dzielnicą, pokazując, że młodzież też może mieć głos w samorządzie. Dlatego angażuję się w inicjatywę Młodzieżowej Rady Bieleń.

A co już udało się zrealizować lub rozpocząć?

W ciągu tych kilku miesięcy mojej pracy zainicjowałem kilka interwencji i rozmów dotyczących stanu boisk i placów rekreacyjnych – niektóre z nich wymagają remontu, inne można by lepiej zagospodarować. Zależy mi na tym, żeby każdy, niezależnie od wieku, miał dostęp do dobrej infrastruktury, do aktywnego spędzania czasu. To szczególnie ważne na osiedlach takich jak Chomiczówka i Piaski.

Podczas jednej z ostatnich sesji Rady Dzielnicy Bielany zaopiniowaliśmy budżet inwestycyjny na lata 2025–2027 – łącznie ponad 50 mln zł. Wśród propozycji dla naszego osiedla znalazły się m.in.: modernizacja Przedszkola nr 271 „Wróbelka Elemelka” przy ul. Broniewskiego 93, remont placu zabaw i terenu rekreacyjnego Przedszkola nr 287 „Piotrusia Pana” przy ul. Broniewskiego 81, remont elewacji Szkoły Podstawowej nr 352 im. Jerzego Huberta Wagnera przy ul. Conrada 6, modernizacja wewnętrznej ul. Broniewskiego, zwiększenie środków na zagospodarowanie terenu pod nową zielenią czy uporządkowanie bazaru przy ul. Broniewskiego. To konkretne inwestycje, które będą służyły mieszkańcom przez lata. Nasza część Bieleń znakomicie skorzysta z tych środków.

Jakie masz plany na przyszłość?

Chcę nadal działać systematycznie, konkretnie, blisko ludzi. Mam kilka długofalowych celów, jak modernizacja Szkoły Podstawowej nr 352 przy ul. Conrada czy remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 80 im. Marii Kownackiej przy ul. Aspekt, bo dobre warunki nauki idą w parze z dobrą infrastrukturą, w tym sportową. Wspieram również inicjatywę budowy Bielańskiego Centrum Wsparcia Seniorów na Chomiczówce. Niemniej jednak, najważniejsze są codzienne rozmowy z mieszkańcami – to one wyznaczają kierunek działań.

Dziękujemy za rozmowę!

Ja również bardzo dziękuję. To był intensywny rok, ale wierzę, że wspólnie z mieszkańcami możemy zrobić jeszcze więcej. Dziękuję za zaufanie oraz zachęcam do kontaktu – bo to właśnie dzięki rozmowom z Wami, wiem, co naprawdę trzeba zmieniać.

"ZjednoczONE" w Bielańskim Integratorze Przedsiębiorczych

Bielański Integrator Przedsiębiorczych we współpracy z firmą Dharma PSA już drugi rok z rzędu realizuje bezpłatny program rozwoju dla kobiet „ZjednoczONE”– inicjatywę stworzoną z myślą o wsparciu i rozwoju przedsiębiorczości mieszanek naszej dzielnicy i Miasta.



Program „ZjednoczONE” to cykl 10 bezpłatnych spotkań warsztatowych dla wybranej grupy 25 kobiet pragnących założyć lub rozwinąć swój biznes. Program spotkań prowadzi uczestniczki ścieżką od pomysłu na własną działalność, przez planowanie, zarządzanie finansami, aż po budowanie własnej marki i zdobywanie potencjalnych klientów. Uczestniczki mają okazję uczestniczyć w inspirowających spotkaniach prowadzonych przez doświadczonych ekspertki.

Pierwsze spotkanie „Twoja biznesowa wizja” odbyło się 26 mar-

ca. Skupiono się na odkrywaniu głębokich celów i marzeń biznesowych, zrozumieniu motywacji do prowadzenia własnej działalności oraz określeniu wartości, jaką chcą oferować swoim klientom. W trakcie kolejnych spotkań uczestniczki będą miały okazję zapoznać się takimi tematami jak: tworzenie modelu biznesowego i strategii komunikacji, zarządzanie czasem i finansami w małej firmie, sprzedaż i marketing czy też inspirujące spotkania z lokalnymi bohaterkami biznesu.

Program „ZjednoczONE” to nie tylko dawka wiedzy, ale przede wszystkim szansa na nawiązanie cennych kontaktów, wymianę doświadczeń i wzajemne wsparcie w gronie przedsiębiorczych kobiet z Bieleń i Warszawy. Na rekrutację do tegorocznej edycji programu odpowiedziało prawie 200 kandydatek, co świadczy o silnej potrzebie tego typu inicjatyw w naszej lokalnej społeczności.

– Tworzymy bezpieczną i wspierającą przestrzeń do networkingu, wymiany doświadczeń i znalezienia inspirujących liderki. To inwestycja w rozwój lokalnej przedsiębiorczości kobiet, która z pewnością przyniesie wiele pozytywnych efektów dla naszej społeczności – dodaje Sylwia Lacek, Zastępczyni Burmistrza Urzędu Dzielnicy m.st. Warszawy.

Urząd Dzielnicy Bielany od lat wspiera inicjatywy dedykowane kobietom planującym założenie własnego biznesu. Na terenie dzielnicy od 2019 roku działa Bielański Integrator Przedsiębiorczych, którego misją jest wsparcie osób przedsiębiorczych. Integrator to bezpłatny coworking do pracy znajdujący się w Al. Zjednoczenia 25 oraz miejsce darmowych wydarzeń dla przedsiębiorczych mieszkańców Warszawy. Zachęcamy do śledzenia inicjatyw Bielańskiego Integratora Przedsiębiorczych (www.integratornabiela-nach.pl).

Małgorzata Dąbkowska



PRZEWODNIK

kulturalno-rozrywkowy

ŚWIĘTA NA LUDOWO

Poniedziałek Mazurkowy

W Poniedziałek Wielkanocny, tradycyjnie już, na terenie wokół Kościoła Pokamedulskiego przy ul. Dewajtis 3, odbędzie się Poniedziałek Mazurkowy – otwarta impreza wypełniona muzyką, tańcem i śpiewem.

W samo południe na placu przed kościołem zatańczymy do muzyki na żywo. W tym roku do tańca zagra Janusz Prusinowski Kompania - zabrzmią rytmy oberków i polek, chodzonych, wiwatów i wiosennych korowodów. A wszystko w młodej formule i z dziką energią! Tańcom, jak co roku, towarzyszyć będzie poczęstunek – będzie można skosztować mazurkowych wypieków przygotowanych przez ochotników z parafii.

Janusz Prusinowski Kompania – to uczniowie i kontynuatorzy wiejskich muzykantów – Jana Lewandowskiego, Kazimierza Meto, Józefa Zarasia, Piotra i Jana Gaców, Tadeusza Kubiaka i wielu innych – a zarazem awangardowa formacja o charakterystycznym brzmieniu i własnym języku improwizacji.

Muzykę łączą z tańcem, archaiczność z doświadczeniem współczesności, trasy koncertowe zaś z działalnością edukacyjną w Polsce i na świecie. Oprócz koncertów (często również „do tańca”) muzykę kapeli można usłyszeć na potańcówkach wiejskich i miejskich. Kompania prowadzi także liczne warsztaty muzyczne i taneczne.

O godzinie 13:00 w Podziemiach Kamedulskich, zespół Drewo z Kijowa zaprosi na koncert „Drewo o miłości”. Artyści zaprezentują romantyczny program pełen emocji i subtelnych muzycznych barw. Usłyszymy pieśni o miłości w różnych odstonach – od lirycznych romansów po ballady, które przeniosą publiczność w świat ukraińskiego dziedzictwa muzycznego. Część utworów zostanie wykonana w tradycyjnej formie, możliwie wiernej oryginałom, a inne – w autorskich aranżacjach instrumentalnych zespołu.

Drewo (ukr. Древо) to pierwszy i najstarszy w Ukrainie zespół pieśni tradycyjnych, założony w 1979 roku przez profesora etnomuzykologii Jewhena Jefremowa. Przez dekady działalności zespół gromadził, badał i odtwarzał ukraińskie pieśni ludowe, czerpiąc inspiracje z bogatej tradycji wiejskich i miasteczkowych regionów centralnej i wschodniej Ukrainy.



AKCJA BIELANY

Premiera komiksu

7 maja premiera komiksu „Akcja Bielany” ze scenariuszem Macieja Jasińskiego i rysunkami Jacka Michalskiego przygotowanego na zlecenie Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Pełna napięcia historia akcji dywersyjnej oddziału specjalnego "Osjan" wciągnie Was od pierwszej strony i przeniesie w samo serce wydarzeń nocy z 3 na 4 maja 1944 roku, kiedy to żołnierze Armii Krajowej wysadzili w powietrze niemieckie samoloty transportowe stacjonujące na lotnisku bielańskim. Kilkunastu słabo uzbrojonych ludzi, dysponujących kilkoma chałupniczo wykonanymi ładunkami, spowodowało w niemieckiej Luftwaffe – jednej z największych sił lotniczych ówczesnego świata – podobną ilość strat, co złożony z wielu alianckich bombowców profesjonalny nalot. Rys historyczny wydarzeń przygotował Mateusz Napieralski. Na spotkanie premierowe zapraszamy 7 maja o godzinie 18:00, które odbędzie się w sali widowiskowej Urzędu Dzielnicy Bielany przy ul. Żeromskiego, wejście od ulicy Jarzębskiego.

2025/04

NADCHODZĄCE
WYDARZENIA

PT 18	17.00	Pleciemy w koło – sąsiedzkie wyplatanie dywaników Przyjdź i naucz się wyplatać „darciuchy”, czyli szmaciane dywaniki z podniszczonych t-shirtów, poszewek i prześcieradeł. Tniemy je jak obierek z jabłka, tworząc w ten sposób włóczkę, by następnie wypleść z niej swoją własną mandalę. Zabierz ze sobą sprane, podniszczone t-shirty, poszewki i prześcieradła. Miejsce: Miejsce Aktywności Lokalnej przy ul. Kasprowicza 14, wstęp wolny.
PT 18	19.00	Piątek z Offem – Przed Wielkanocą Wielki Piątek będzie okazją do przyjrzenia jak przygotowania do Świąt Wielkanocnych inspirują twórców i twórczynie z różnych krajów i na jakie aspekty wspólnego świętowania zwracają uwagę. W trakcie 95 minutowego pokazu obejrzymy: Wszystko na Mardi Gras, reż. Michał Pietrzyk (USA); Pascha, reż. Oltjon Lipe (Grecja); Mazurek, reż. Julia Kolberger (Polska) oraz Śmiecimy w imię boże, reż. Thijs De Block (Belgia). Miejsce: Filia Bielańskiego Ośrodka Kultury przy ul. Estrady 112, zapisy na www.strefazajec.pl
WT 22	19.00	Skazani za niewinność – koncert pamięci Janusza Kofty W programie artystycznym „Skazani za niewinność” przeniesiemy się do tajemniczego miejsca odosobnienia, gdzie każdy z bohaterów został skazany, ale nikt nie wie za co... Atmosfera spektaklu doskonale oddaje ducha tekstów Jonasza Kofty – ponadczasowych, pełnych refleksji i politycznych odniesień. Wystąpią artyści realizujący swoją pasję sceniczną pod opieką artystyczną Katarzyny Afek. Miejsce: sala teatralna Bielańskiego Centrum Edukacji Kulturalnej przy ul. Szegedyńskiej 9a, wstęp wolny.
WT 22	18.00	Sąsiedzki Klub Książki Podczas pierwszego wiosennego spotkania SKK będziemy rozmawiać o książce “Mężczyzna imieniem Ove” Fredrika Backmana. Do Klubu można dołączać na bieżąco, bez zobowiązań. Nie musisz mieć specjalistycznej wiedzy o literaturze czy być na bieżąco z rynkiem wydawniczym – spotykamy się w luźnej atmosferze, ciekawości i otwartości. Miejsce: ul. Samogłoska 9a, lok. 3, piętro 1, wejście od ulicy Balaton. Wstęp wolny.
CZ 24	19.00	Viktor Tóth Tercet – Jazz w Podziemiach Kamedulskich Zapraszamy na kolejny wyjątkowy koncert w ramach cyklu "Jazz w Podziemiach Kamedulskich". Tym razem gwiazdą wieczoru będzie Viktor Tóth, najbardziej znany węgierski saksofonista altowy. Kilkukrotnie został uznany w swoim kraju Najlepszym Jazzmanem i Kompozytorem Roku. Miejsce: Podziemia Kamedulskie, ul. Dewajtis 3. Wstęp wolny.
PT 25	18.00	Spotkanie autorskie z Moniką Mrozowską Zapraszamy na spotkanie Moniką Mrozowską – aktorką i autorką książek m.in. „Zupy moc”, „Słodkie i zdrowe, czyli desery, które możesz jeść codziennie”, „Ekologiczna, ekonomiczna kuchnia”, „Uczta dla dwojga” oraz „Uczta dla maluszka”. Miejsce: Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 65, ul. Petofiego 3, wstęp wolny.
SO 26	11.00	Powązkowska rezydencja księżnej Czartoryskiej Tym urokliwym, sentymentalnym ustroniem zachwycali się polscy poeci oraz cudzoziemscy podróżnicy. Dziś w miejscu osiemnastowiecznego parku księżnej Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej stoi żoliborskie osiedle Rudawka i przebiega droga ekspresowa. Spacer poprowadzi Mateusz Napieralski – licencjonowany przewodnik warszawski, popularyzator historii dzielnicy. Miejsce startu: Miejsce Aktywności Lokalnej przy ul. Kasprowicza 14, wstęp wolny.
ND 27	16.00	Piosenki z treścią – koncert zespołu „The Mleko” Wyjątkowy występ międzypokoleniowego zespołu The Mleko, podczas którego usłyszymy klasyczne przeboje polskiej muzyki rozrywkowej. Zespół prowadzony jest przez Zbigniewa Żaka. Miejsce: Filia Bielańskiego Ośrodka Kultury przy ul. Estrady 112, wstęp wolny.

2025/05

NADCHODZĄCE
WYDARZENIA

PN 05	18.30	„Z kolodionem wśród kanibali” spotkanie z Janem Skwarą J. Skwara pokazuje ludziom najciekawsze zakamarki świata, ucząc ich przy tym fotografii. W wolnych chwilach przemierza świat, dźwigając ze sobą ciemnię fotograficzną i z wykorzystaniem historycznych technik fotograficznych uwiecznia świat. W 2024 wniósł ciemnię fotograficzną, niezbędne odczynniki i drewniany aparat wielkoformatowy na szczyt Kilimandżaro by wykonać zdjęcie w XIX-wiecznej technice mokrej płyty kolodionowej. Miejsce: Bielański Ośrodek Kultury ul. Goldoniego 1, wiek 18+, wstęp wolny.
ŚR 07	18.00	Dzieci Maharadży, widowisko taneczno-muzyczne Widowisko taneczno – muzyczne w wykonaniu: Apekshy Niranjan z gościnnym udziałem Moniki Kowaleczko-Szumowskiej, autorki książki pt. „Bapu, opowieść o dobrym maharadży”. Imprezie będzie towarzyszyć: sprzedaż książek, wystawa fotografii oraz drobny indyjski poczęstunek przygotowany przez Curry Master. Miejsce: Bielański Ośrodek Kultury ul. Goldoniego 1. Bilety 30 zł w kasie BOK i na stronie biletyna.pl
CZ 08	17.00	Biesiada literacka Na konkurs „Opowiem Wam Historię. Warszawa – dzielnice” spływają wiersze i opowiadania, które są inspirowane historiami dzielnic, miejscami, ludźmi oraz dziejami współczesnymi. Zapraszamy serdecznie zarówno laureatów jak i widzów do spotkania z ciekawymi warszawskimi opowieściami. Miejsce: Bielański Ośrodek Kultury ul. C. Goldoniego 1, wstęp wolny.
SO 10	17.00	Czarodziejska szafa gra Koncert w wykonaniu uczestników projektu Śpiew Musicalowy i Piosenka Aktorska pod kierunkiem Maryli Gralczyk. Podczas koncertu usłyszymy piosenki: Marii Koterbskiej, Marty Mirskiej, Nataszy Zylskiej, Reny Rolskiej, Janusza Gniadkowskiego, Zbigniewa Kurtycza, Mieczysława Fogga, Eugeniusza Bodo, Hanki Ordonówny oraz Hanny Rek. Miejsce: sala widowiskowa Urzędu Dzielnicy Bielany, wejście od ul. A. Jarzębskiego, wstęp wolny.
ND 11	17.00	Dorota Ślęzak – Piosenka Autorska Dorota Ślęzak jest laureatką głównych nagród wielu konkursów piosenki (m.in. I nagroda Studenckiego Festiwalu Piosenki), od lat zauważaną i docenianą w Krakowie (stypendium Twórcze Miasta Krakowa i odznaczenie Honoris Gratia). Piszą o niej, że "to artystka eteryczna, subtelna, wręcz porcelanowa, która pośród indywidualności Piwnicy pod Baranami potrafiła znaleźć własne, oryginalne miejsce". Miejsce: Podziemia Kamedulskie, ul. Dewajtis 3. Wstęp wolny.
ND 11	11.00	Rozśpiewane smyki w świecie muzyki Cykl autorskich poranków muzycznych dla dzieci w każdym wieku. Kreatywna edukacja muzyczna pełna radości i dobrej zabawy. Dzieci razem z rodzicami śpiewają, tańczą i słuchają muzyki w świetnym wykonaniu. Miejsce: sala widowiskowa Urzędu Dzielnicy Bielany, wejście od ul. A. Jarzębskiego, wstęp wolny.
WT 13	18.00	BOKino – projekcja filmu „Wróbel” „Wróbel” to opowiedziana z dystansem i inteligentnym humorem historia o ironii życia. Absurd spotyka się w niej z prawdą i odrobiną realizmu magicznego. W rolach głównych Jacek Borusiński, Julia Chętnicka, Krzysztof Stroński, Piotr Rogucki, Bartłomiej Kotschedoff. Po seansie zapraszamy na spotkanie z krytyczką filmową – Kają Klimek. Miejsce: Bielański Ośrodek Kultury ul. C. Goldoniego 1. Bilety 10 zł w kasie BOK i na stronie biletyna.pl
ŚR 14	18.00	Jazz w BOK. Gramy wprost! Koncert Pawlik & Pawlik Duo Muzyczny projekt ojca i syna. Koncert „Pawlik&Pawlik” to prezentacja improwizowanego dialogu fortepianu z wiolonczelą na pograniczu różnych estetyk. Usłyszeć można odniesienia zarówno do klasyki, jazzu, jak i world music. Wystąpią: Włodek Pawlik – fortepian, Łukasz Pawlik – wiolonczela. Miejsce: Bielański Ośrodek Kultury ul. C. Goldoniego 1. Bilety 50 zł w kasie BOK i na stronie biletyna.pl

Najwybitniejsi operatorzy na zdjęciach Piotra Jaxy

W Galerii Aneks Bielański znajdującej się w siedzibie biblioteki przy ul. Romaszewskiego 19 zaprezentowano międzynarodowy projekt „CINEMATOGRAPHERS. Autorzy zdjęć filmowych - fragment historii kina opowiedzianej inaczej” autorstwa Piotra Jaxy.

CINEMATOGRAPHERS to projekt zbudowany wokół unikatowej kolekcji 30 portretów fotograficznych operatorów filmowych z całego świata wybranych spośród 150 portretów zrealizowanych w latach 1995-2025.

Język filmu, to język obrazów: zmiennych w nastroju, szybko następujących po sobie, niosących informacje, emocje, wreszcie będących wartością samą w sobie - pięknem zatrzymanym w kadrze. Jednak scenariusz filmowy to słowa. Jak więc przełożyć je na język obrazów, jak wydobyć z nich to, co ma zostać pokazane, nie opowiedziane? Kto dokonuje tego tłumaczenia i w jaki sposób?

Drugą, po reżyserze, postacią planu filmowego, jaka przychodzi nam na myśl, jest operator, albo - z angielskiego - cinematographer. To najważniejszy sprzymierzeniec reżysera w staraniach o precyzję filmowej wypowiedzi i techniczną doskonałość obrazu. Wspólnie wypracowują oni kształt narracji wizualnej filmu, mając do dyspozycji całe bogactwo środków wyrazu, jakimi posługuje się w swej pracy operator: światło, kompozycję kadru, ruch, rytm, fakturę oraz kolor. Odpowiedzialność operatora za końcowy kształt tego zespołowego dzieła jest szczególnie duża.

Piotr Jaxa, operator i fotograf, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, mający na koncie współpracę z wieloma wybitnymi reżyserami, m.in. z Krzysztofem Kieślowskim, Andrzejem Wajdą, Krzysztofem Zanussi od trzydziestu lat podróżuje po całym świecie portretując czołowych operatorów filmowych. Jego celem jest stworzenie w miarę kompletnej galerii wizerunków tych ważnych artystów, których twarze na ogół nie są publiczności znane. Do dnia dzisiejszego udało mu się spotkać 150 operatorów z 26 krajów na 5 kontynentach; m. in. takie legendy kina jak: Raoul Coutard, Sven Nykvist, Vadim Yusov, Frederick A. Young, Vittorio Storaro, Laszlo Kovács, Robby Müller, Conrad Hall, Piotr i Witold Sobociński czy Subrata Mitra.

By przybliżyć widzom świat i wrażliwość swoich bohaterów, Piotr Jaxa sięga po oryginalną formę portretową zwaną przez niego „wywiadem fotograficznym”. Zachęca tych utalentowanych i doświadczonych twórców obrazu, by stanęli - wyjątkowo! - przed obiektywem oraz aktywnie współtworzyli wizualną opowieść o sobie samych. Poprzez wybór istotnego dla siebie miejsca, a czasem również kostiumu czy rekwizytu, operatorzy opowiadają najlepiej sobie znanym językiem o swoim życiu i pracy - rodzinie, pokoleniu, środowisku i kulturze, w której wyrosli. Dzięki tej współpracy bogactwu osobowości i temperamentów twórczych portretowanych przez Jaxę osób towarzyszy pasjonująca różnorodność ujęć i estetyk.

Unikatowy projekt CINEMATOGRAPHERS jest hołdem dla artystów kina. Jest jednocześnie poszukiwaniem sposobów uwrażliwienia widza na to, jak bardzo złożonym medium jest w swej istocie film i jak głębokie relacje - posiadające wiele tajemniczych aspektów - zostają nawiązane pomiędzy twórcami i widzami, po to, by przekazać całą emocjonalną i intelektualną zawartość dzieła filmowego poprzez obraz rzucony na ekran.



Kilka miejsc – wystawa malarstwa Iwony Rossochackiej Kenny

Do 10 maja w Miejscu Aktywności Lokalnej przy ul. Kasprowicza 14 można oglądać wystawę prac Iwony Rossochackiej Kenny. Jej malarstwo inspirowane jest z pozoru banalnymi i ulotnymi chwilami. To właśnie takie chwile próbuje przenieść na płótno lub papier.

– Interesuje mnie połączenie malarstwa figuratywnego z dążeniem do zdecydowanej abstrakcji i uproszczenia. Moje uderzenie pędzla jest bardziej ekspresyjne niż wyważone. Tworząc, często jestem w pogoni za czymś nieuchwytnym. Pracując nad obrazem, często zaczynam od fotografii zebranych podczas podróży lub specjalnie wykonanych w ramach projektu – opowiada o procesie twórczym malarka.

Jak dodaje, wszystko, czego nie udaje się wyrazić przez słowa, za pomocą pojęć, przekazuję w postaci ekspresji na obrazach. – Cały czas więc czerpię tak naprawdę z codzienności, która mnie otacza. Jestem zafascynowana naturą. Nakładam filtr na swoje emocje i przez wyobrażenie próbuję w swoim malarstwie ukazać magię i czar. Szukam różnych możliwości ekspresji. Używam głównie malarstwa olejnego i w tej technice tworzę – precyzuje Rossochacka Kenny.

O artystce: Iwona Rossochacka Kenny urodziła się w 1968 r. w Lidzbarsku Warmińskim. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studia w latach 1990-1995 na wydziale grafiki w pracowni plakatu prof. Macieja Urbańca i malarstwa w pracowni prof. Janusza Przybylskiego. Dyplom w pracowni plakatu. Po otrzymaniu dyplomu magistra sztuki i po ukończeniu ASP pracowała jako art director w międzynarodowych agencjach reklamowych. W latach 1995-1996 współpracowała z gazetą Rzeczpospolita, publikując swoje prace. Przez 7 lat mieszkała w Irlandii, gdzie zajmowała się projektowaniem graficznym i malarstwem. Laureatka nagród: 1995 – nagroda Złoty Medal „100 lat kina” Portrety gwiazd kina; 2013 – Laureatka I miejsca „Międzynarodowy Przegląd Twórczości Artystycznej / La Rassegna Internazionale dell'Arte 2013”. Swoje prace prezentuje na indywidualnych i zbiorowych wystawach w Polsce, Irlandii, Litwie i Francji. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, grafiką artystyczną. Należy do ZPAP.

Jak drzewa bez korzeni

„Bez znajomości historii, bez pamięci o tych, którzy walczyli i cierpieli, stajemy się jak drzewa bez korzeni” – mówi pani **Ewa Szermińska-Morsakowska (z domu Hejnikowska)**, rodowita bielańczanka, która zabiera nas w sentymentalną podróż do lat 40. XX wieku. Jej wspomnienia to nie tylko opowieść o dzieciństwie naznaczonym wojną i dorastaniu w powojennej Warszawie, ale przede wszystkim świadectwo siły kobiet i miejsc, które wciąż żyją w jej pamięci.

Rozmawiała Karolina Rudzik

Jakie są Pani najwcześniejsze wspomnienia z dzieciństwa na Bielanach?

Miałam zaledwie kilka lat, to musiał być rok 1943, może 1944... Wciąż mam przed oczami obraz, jak wyskakuję przez okno. Do naszego mieszkania mama przyjechała cztery kobiety z pięciorgiem dzieci. Śródmieście i Starówka były w ruinach. Pamiętam, jak te panie krzyczały: „Ewuniu, skacz, bo Niemcy idą!”. Wchodzili na ulicę Przybyszewskiego. Ten obraz wciąż mam przed oczami. Wtedy skakałam, a teraz mam dwie małe ławeczki, dzięki którym mogę wyjść prosto na zewnątrz, bez konieczności obchodzenia budynku.

Pamiętam też ulicę Chełmżyńską, dzisiejszą Płatniczą. Po jednej stronie mieszkał pan Banasiak, który rozwoził węgiel furmanką po całej Warszawie, a po drugiej – moje ciocie. Często tam chodziłam, bo mama była zajęta. Na Lipińskiej pod numerem siedem stoi duży, piętrowy budynek. W czasie powstania w tym budynku mieścił się punkt opatrunkowy. Moja koleżanka, która już nie żyje, pracowała tam jako sanitariuszka.

Mama uszyła mi kiedyś mały woreczek i kazała mi z nim chodzić. Chodziłam na ulicę Chełmżyńską do pani Petrulewicz, do szewca Szwedrygi i do sklepu, gdzie dziś jest monopolowy, a wtedy sprzedawano farby i olej. W tym woreczku nosiłam różne rzeczy, czasem herbatę, czasem kawę. Dopiero po latach dowiedziałam się, że w woreczku były też wiadomości, których nie mogłam otworzyć. Mama mi zabroniła, bo dziecko mogłoby się wygadać.

Do przedszkola chodziłam tam, gdzie obecnie jest Dom Dziecka. Pamiętam naloty, jak chowaliśmy się w piwnicach. Opatrywano tam również rannych. Swoje wspomnienia z tego okresu spisała sanitariuszka, Ewa Marczevska, a opubliko-



Rodzina...w mieszkaniu przy ulicy Przybyszewskiego. Fot. arch. pryw.

wała je jej córka Hanna. Książki rozdano w szkołach na Bielanach. Uważam, że młode pokolenie traci poczucie korzeni, traci świadomość tego, skąd jesteśmy i kim byli nasi przodkowie. Bez znajomości historii, bez pamięci o tych, którzy walczyli i cierpieli, stajemy się jak drzewa bez korzeni – słabi i narażeni na wichry losu. A przecież te historie, te opowieści o Bielanach, to część naszej tożsamości, naszego dziedzictwa. One uczą nas odwagi i solidarności.

Jak wyglądało kiedyś codzienne życie na Bielanach?

Kiedyś to było miejsce, gdzie wszyscy się znali. Dzieci biegały po

ulicach, a dorośli – sąsiedzi, przyjaciele – regularnie się odwiedzali. Były też spotkania tylko dla kobiet, takie nasze babskie wieczory, gdzie przy kawie z palonych żołądź, a czasem z naparu z rumianku, stawiałyśmy pasjanse i wróżyłyśmy sobie, czy nasi mężowie, synowie, ojcowie jeszcze żyją.

Po wojnie największą atrakcją na Bielanach były potańcówki w Lesie Bielańskim, na tak zwanych „dechach”. Zjeżdżało się tam pół Warszawy, żeby się pobawić, potańczyć, poszaleć na karuzeli, również przy Twardowskiej. Dzieciaki też miały swoje radości, bo pełno było straganów, gdzie można było wygrać różne cuda, na przykład szklane domki albo lusterka. A przed wojną atrakcji też nie brakowało, chociażby regaty, bo było dobre zejście do rzeki.

Pani mama wychowywała Panią samotnie.

Moja mama była wspaniałą kobietą. Dbała o wszystko i ciężko pracowała. Była niesamowicie energiczna. Pamiętam, jak pewnego ranka, z okien naszego mieszkania, które wtedy były nieco niższe, zobaczyliśmy postrzelonego powstańca. Wykrwawiał się. Mama bez wahania kazała mi skoczyć przez okno i pobiec do pani Standowej, która mieszkała w sąsiedniej klatce. Miałam jej przekazać, co się stało. Skakałam więc przez te okienka i biegłam, a potem wracałam.

Tego ciężko rannego chłopca przynieśli do naszej piwnicy, pod schody. Wieczorem mama, mimo godziny policyjnej, wyszła jeszcze raz, by przekazać ważne informacje. W końcu w nocy zabrano tego chłopca, aby go uratować.

Mama przed wojną uczyła się tańca u Tatiany Wysockiej, po wojnie prowadziła zajęcia dla młodzieży w naszym mieszkaniu przy Przybyszewskiego. Wypożyczała dla nich stroje z teatru, aby ładnie wyglądali



Mama Pani Ewy. Fot. arch. pryw.

podczas występów. Chciała, żeby młodzi ludzie zapomnieli o wojnie, żeby się zintegrowali. Często piliśmy razem herbatę i rozmawialiśmy.

Mama obracała się w artystycznych kręgach. Zawsze angażowała się w rozmaite inicjatywy, chętnie pomagała innym i od najmłodszych lat wpajała mi, jak ważne jest niesienie bezinteresownej pomocy. Ta postawa towarzyszy mi do dziś. Staram się pomagać, jak tylko potrafię, działając jako wolontariuszka, członkini Stowarzyszenia Absolwentów XXII LO oraz Bielańskiej Rady Seniorów. Byłam także radną Bieleń.

Mój tata był stewardem na statkach, zwiedził niemal cały świat. W wolnych chwilach dużo malował i rysował. Jego obrazy wciąż wiszą w naszym domu. Tata zmarł na zapalenie płuc, gdy miałam 3 lata. Wtedy nie było jeszcze tak skutecznych leków.

Czyli po rodzicach odziedziczyła Pani artystyczną duszę – tata malował, mama tańczyła, a Pani pisze wiersze.

Dokładnie. Piszę wiersze o tym, co mnie otacza i rozdaje je innym. Dodatkowo jestem znana z „myszek”. Kiedyś nie było zabawek dla dzieci, w czasie wojny i okupacji robiliśmy z chusteczek, kawałków materiałów takie myszki, całe mysie rodziny. Bawiliśmy się nimi. Robię je do dziś. Również w Domu Seniora uczę innych, bo to idealne ćwiczenie dla rąk i dłoni.

Po wojnie chodziła Pani do liceum na Barcickiej, dzisiejszego Liceum im. Jose Martí.

To było pierwsze koedukacyjne liceum na Bielanach. Jedną z mieszkanki Bieleń, starsza pani, przekazała swoją kamienicę na ten cel. Mieszkała po drugiej stronie Barcickiej. Dzięki jej dobroczynności młodzież miała gdzie się uczyć. Pierwszą dyrektorką liceum była Zofia Ringmanowa. Muszę opowiedzieć o bardzo przykrych sytuacjach, która mnie spotkała. Byłam wtedy w dziesiątej klasie. Do naszego mieszkania wtargnęło trzech funkcjonariuszy UB. Kazali mi siedzieć cicho i nie wtrącać się. Przeszukiwali mieszkanie. Wiedziałam, że mama gdzieś ukryła 20 dolarów.



Mama Pani Ewy. Fot. arch. pryw.

BURMISTRZ GRZEGORZ PIETRUCZUK WRAZ Z RADĄ I ZARZĄDEM
DZIELNICY BIELANY ZAPRASZAJĄ

7.05
2025

PREMIERA
KOMIKSU



GODZ. 18.00 SALA WIDOWISKOWA URZĘDU DZIELNICY BIELANY
UL. S. ŻEROMSKIEGO 29 (WEJŚCIE OD UL. A. JARZEBSKIEGO)



bielańska
FOTOTEKA

Wybieram Bielany
dla kultury

„Osjan” przeciwko Junkersom

Przeprowadzona w maju 1944 r. akcja „Bielany” jest rzadkim przykładem uderzenia polskich dywersantów na niemieckie samoloty

Przygotował Mateusz Napieralski

W miejscu dzisiejszego osiedla Wrzeciono, zajezdni tramwajowej i wschodniej części huty znajdowało się kiedyś lotnisko bielańskie. Jego budowa rozpoczęła się w 1938 r. Miało być obiektem aeroklubowym, przeznaczonym dla sportowych awionetek. Podczas okupacji Niemcy przekształcili niedokończone lotnisko w bazę lotniczą, rozbudowując jego infrastrukturę m.in. o utwardzony pas startowy, hangary, wieżę i punkty tankowania. Stacjonowały tam różne eskadry Luftwaffe: rozpoznawcze, łącznikowe, szkolne i transportowe. Przez Bielany przechodziły powietrzne transporty zaopatrzenia dla niemieckich wojsk na froncie wschodnim. Na początku maja 1944 r. na bielańskim lotnisku stały trójsilnikowe samoloty Junkers Ju 52/3m, załadowane materiałami i sprzętem wojennym. Na front nie poleciały, ponieważ zostały zniszczone przez oddział dywersantów z Armii Krajowej.

Rozpoznanie celu

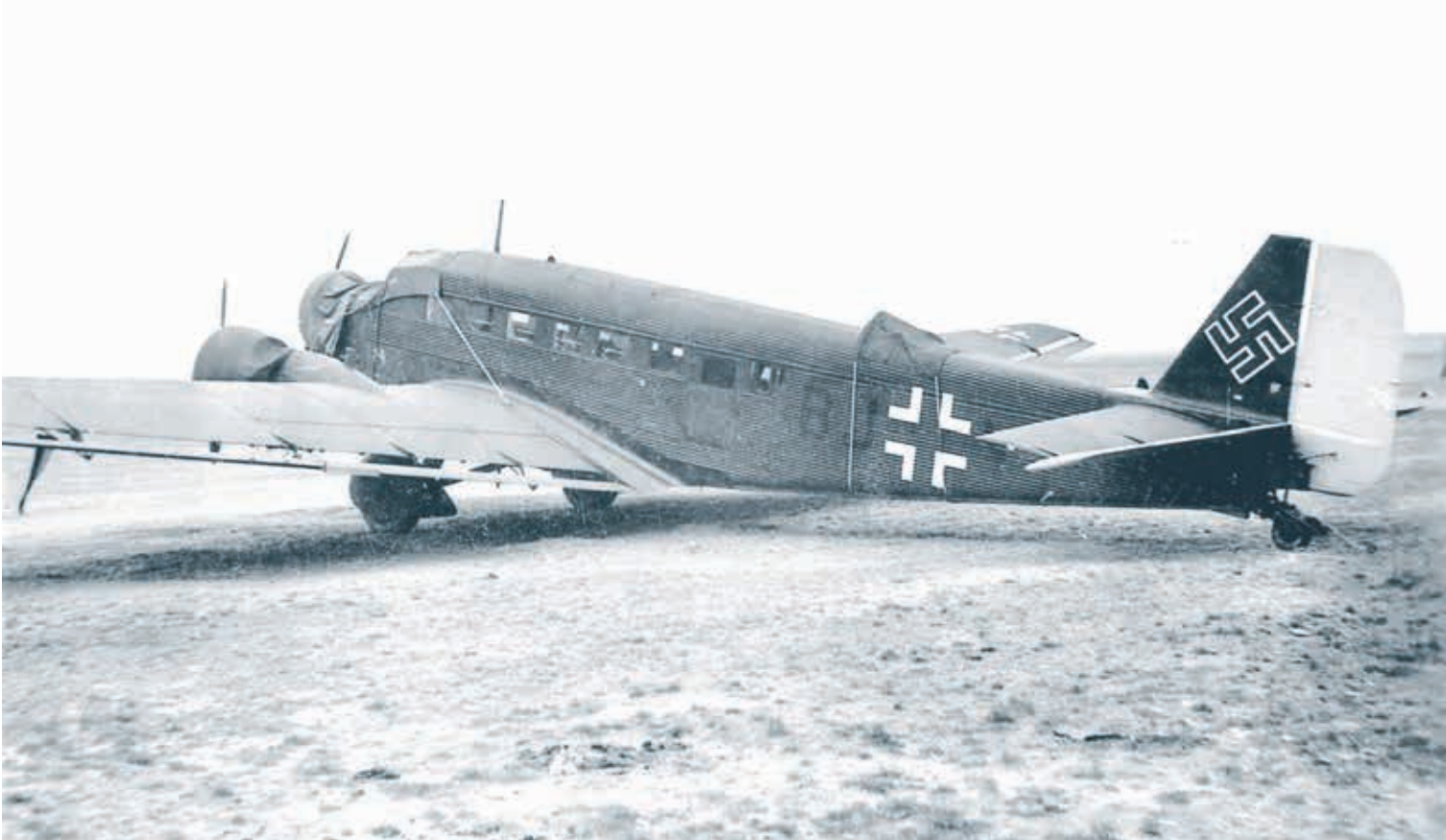
„Osjan” (OS „Jan”) to kryptonim oddziału specjalnego, którym dowodził kpt. Jan Kajus Andrzejewski „Jan”, saper, i weteran kampanii wrześniowej. Oddział ten, liczący około 30 osób, wchodził w skład oddziału dyspozycyjnego Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej Armii Krajowej „Motor 30”, znanego później jako „Sztuka 90”, „Deska 81”, wreszcie „Broda 53”. Kiedy pod koniec 1943 r. kpt. Andrzejewski awansował na zastępcę dowódcy „Sztuki”, dowodzenie nad „Osjanem” przejął saper por. Julian Barkas „Sawicz”. W związku z tym OS „Jan” formalnie zmienił wtedy nazwę na OS „Sawicz”, ale mimo tego w historiografii jest tradycyjnie zwany „Osjanem”.

Kapitan Andrzejewski był pomysłodawcą akcji dywersyjnej na bielańskim lotnisku. Już od 1943 r. analizował jego system ochrony. Opracowanie planu i przeprowadzenie rekonesansu powierzył dwóm podchorążym z „Osjana”: sierż. pchor. pil. Aleksandrowi Wąsowiczowi „Spadowi” oraz sierż. pchor. Jerzemu Zaufallowi „Oliwie”. Akcją dowodzić miał „Spad” – było to dla niego zadanie egzaminacyjne na stopień podporucznika.

Od końca marca 1944 r. lotnisko obserwowała „Ewa” (Ewa Płaska) z oddziału „Dysk” (Dywersja i Sabotaż Kobiet). Śledziła działania przeciwnika zarówno z bliska, jak i z dystansu: przez lornetkę z okna swojego mieszkania. Raport ze szkicem sytuacyjnym przekazała kpt. „Janowi”. Inne wywiadowczynie z „Dysku” – „Kali”, „Marcela” i „Isia” – rozpracowywały obiekty obsadzone przez niemieckie załogi w okolicy. Kapitan Andrzejewski, zebrawszy informacje ze zwiadu, wyznaczył termin akcji na noc z 3 na 4 maja 1944 r. Cel: zniszczyć Junkersy!

Wybuchy o północy

Do mieszkania Juliana Barkasa „Sawicza” przy ulicy Fontany 34 na Bielanych dostarczono broń palną i ładunki wybuchowe. Nieopodal, u zbiegu alei Zjednoczenia i ulicy Kasprowicz, stał nieukończony budynek mieszkalny, w którego piwnicach o godzinie 21.00 zebrało się siedemnastu żołnierzy „Osjana”, a ponadto sam „Jan”, który osobiście



Ju 52/3m były głównym środkiem powietrznego transportu armii niemieckiej (domena publiczna)

wziął udział w akcji, mimo braku zgody Kedywu (miał jedynie obserwować przebieg działań). Dywersanci wyruszyli zaraz po odprawie. Podeszli do lotniska od południa, od strony Brzezin (północnej części Wawrzyszewa) – ten odcinek był najslabiej chroniony. Co pewien czas, w regularnych odstępach, wzdłuż ogrodzenia przechodziły patrole wartownicze.

**Akcję „Bielany”
obszernie opisał
Władysław Bartoszewski w artykule
„Ju 52 w płomieniach” na łamach
„Stolicy”
z 13 października
1957 r.**

Ominąwszy strażników i uporawszy się z drutem kolczastym, dziesięciu akowców, podzielonych na dwuosobowe zespoły, podbiegło do pięciu samolotów. Oślańiało ich kolejnych sześciu z pistoletami maszynowymi i granatami obronnymi. Na każdym samolocie założono na styku lewego skrzydła z kadłubem, tuż obok zbiornika z paliwem, ładunki wybuchowe z długim lontem. Wnet wszystkie ekipy zameldowały gotowość do detonacji. „Spad” zagwizdał na palcach, sygnalizując w ten sposób rozkaz do odpalenia lontów.

Niespodziewanie rozległy się krzyki i strzały: nadchodzący wartownicy zauważyli naszych! Akowcy odpowiadali ogniem, uchodząc czym prędzej z lotniska. Zabłąkana kula trafiła Stanisława Pietrzaka „Arbuza”, rana na szczęście okazała się niegroźna. W momencie gdy dywersanci znaleźli się po drugiej

stronie ogrodzenia, ładunki wybuchły, jeden za drugim... Wszystko to musiało wyglądać jak scena z filmów Michaela Baya.

Niemcy podnieśli alarm, myśląc, że zostali zaatakowani przez nieprzyjacielskie lotnictwo. Z nadejściem dnia rozumieją, co się stało. W odwecie zaaresztują mężczyzn z graniczącej z lotniskiem kolonii Brzeziny i spalą tam kilka domów. Według historyka Tomasza Strzembosza okupanci potajemnie zamordowali w lesie pod Łomiankami ośmiu schwytanych wtedy mieszkańców Wawrzyszewa.

Tymczasem akowcy sprawnie wycofali się z miejsca akcji. Przemaszerowali szerokim łukiem na zachód od Warszawy, by dotrzeć do podstołecznych Włoch, gdzie zdeponowali broń. Za pomyślnie wykonane zadanie bojowe zostali przedstawieni do odznaczenia Krzyżami Walecznych. Czyn dywersantów z „Osjana” upamiętnia pomnik, odsłonięty 18 sierpnia 1981 r. przy ul. Kasprowicz, obok bloku Szekspira 4. Zaprojektowany przez inż. Andrzeja Janiczaka monument został wzniesiony przez hutników.

Skąd o tym wiemy?

W podziemnym „Biuletynie Informacyjnym” z 11 maja 1944 r. czytamy w notce opatrzonej błędną datą: „W nocy z 4 na 5 maja wykonano akcję dywersyjną na lotnisko koło Bielany, w wyniku której spłonęło kilka samolotów niemieckich”. Informację tę precyzował Komunikat nr 8 Dowództwa Armii Krajowej wydrukowany w „Biuletynie Informacyjnym” z 18 maja 1944 r.: „W Warszawie w nocy z 3 na 4.V.44 oddziały nasze wykonały akcję na Lotnisko Bielany, niszcząc 5 samolotów transportowych (3-motorowe Junkersy) i uszkadzając 3 dalsze. Pożar trwał kilka godzin”. To jednak lakoniczne komunikaty, mówiące jedynie o rezultacie. Przebieg akcji jako pierwszy przybliżył autor podpisanym inicjałami Z.W. w tekście „Na bielańskim lotnisku”, który ukazał

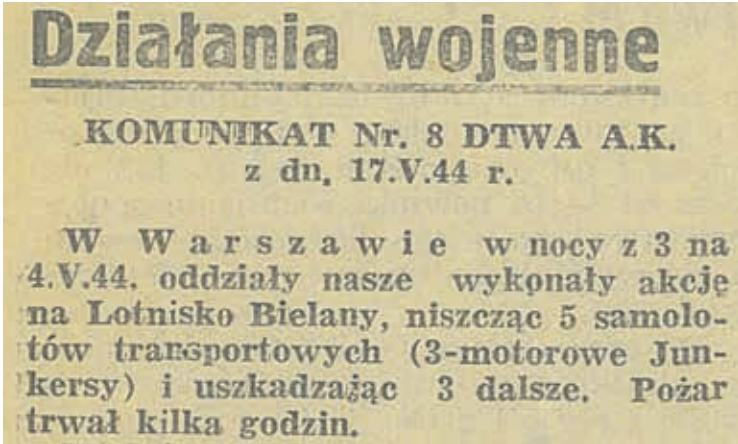
się w „Życiu Warszawy” z 19 maja 1946 r.

Znalazłem dwie relacje uczestnika akcji Zygmunta Roloffa „Wojtka”, zamieszczone w „Polsce Niepodległej” z marca 1947 r. oraz w „Stolicy” z 2 listopada 1969 r. Trafiają się w nich pewne pomyłki faktograficzne. Obie relacje są podobne, w drugiej autor zawarł nieco więcej informacji. Zauważyłem, że w tekstach Z.W. i Roloffa powtarzają się dosłownie te same zdania i frazy, wnioskuje zatem, że Roloff znał tekst z „Życia Warszawy” i posłużył się nim – a być może on sam był owym anonimowym Z.W.?

Akcję „Bielany” obszernie opisał Władysław Bartoszewski w artykule „Ju 52 w płomieniach” na łamach „Stolicy” z 13 października 1957 r. Ów tekst, pozostający do dziś podstawowym opracowaniem na ten temat, zawiera mnóstwo szczegółów, toteż przypuszczam, że autor rozmawiał z uczestnikami (w latach 50. żyło ich co najmniej dziewięciu). Na informacjach podanych przez Bartoszewskiego oparł się w swoich tekstach o tej akcji historycy Tomasz Strzembosz, Wojciech Königsberg i Sebastian Pawlina.

Źródła i relacje nie są zgodne w kwestii liczby zniszczonych niemieckich maszyn. Konspiracyj-

ny „Głos Warszawy” z 9 maja 1944 r. pisał o aż siedmiu samolotach. Według Z.W. i Roloffa na lotnisku stało wtedy sześć transportowych Junkersów i tyleż spłonęło. W meldunku sytuacyjnym oddziału „Deska” z 15 maja 1944 r. na liście ostatnio zrealizowanych zadań figuruje zapis „3-4.V. Godz. 0.02 zniszczenie 5-ciu 3-motorowych transp. «Junkersów». Akcja «Bielany» (Sawicz)”. Nie ma tam nic o trzech kolejnych maszynach, których uszkodzenie miał potwierdzić akowski wywiad. Skądinąd jest to najwcześniejsze źródło historyczne podające kryptonim akcji. Tomasz Strzembosz przytoczył w jednej z publikacji meldunek dzienny niemieckiego dowództwa okręgu wojskowego z 4 maja 1944 r. o pięciu samolotach zniszczonych na Bielanych. Natomiast żandarmeria niemiecka tego samego dnia meldowała: „O godz. 0.05 dwóch nieznanych mężczyzn umieściło ładunek wybuchowy pod motorem zaparkowanego na lotnisku Okęcie 3-silnikowego «Ju-52». Wybuch całkowicie zniszczył samolot. Lotnisko było pilnowane przez 2 podwójne posterunki, które zauważyły 2 uciekających ludzi”. I tu kolejna zagadka: czy żandarmi pomylili nazwę lotniska, a przy okazji zaniżyli liczbę strat?



Notka o akcji „Bielany” w „Biuletynie Informacyjnym” (Biblioteka Narodowa)

Śpiew to relaks

Działają zaledwie od dwóch i pół roku, a na swoim koncie mają już blisko 20 koncertów w różnych miejscach w Warszawie. Ich cotygodniowe próby w Bielańskim Ośrodku Kultury na Goldoniego 1 to celebracja piękna kobiecego głosu i przyjazna przestrzeń integracji mieszkanek Bielani.

Przygotowała Maria Szymarińska

Żeński Zespół Wokalny Eufonia, bo o nim mowa, występował m.in. w Ambasadzie Francji, w ramach oficjalnych obchodów 81. rocznicy Powstania w Getcie Warszawskim pod Pomnikiem Bohaterów Getta Warszawskiego, w zabytkowych świątyniach warszawskich, w Zespole Pałacowo-Parkowym w Natolinie czy w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym. W swojej Małej Ojczyźnie prezentował się na scenach BOK-u, Mediateki Start-Meta i MALu Kasprzowicza 14. Dwukrotnie brał udział w międzynarodowej akcji „Chórtowni” – „Śpiewaj w chórze. Muzyka – wsparcie osób w depresji”, a także wsparł swoim śpiewem bielańską Fundację „Espero”.

Eufonię tworzą śpiewające mieszkanki Bielani i okolic od licealistek, przez studentki, po osoby pracujące, miłośniczki śpiewu chóralnego i wykształceni muzycy. Zespół prowadzi dyrygentka, specjalistka emisji głosu i kształcenia słuchu, Katarzyna Maria Boniecka, z towarzyszeniem pianisty, Piotra Latoszyńskiego, laureata licznych konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych.

Spytaliśmy chórzystki, co sprawiło, że dołączyły do Eufonii?

Ania z Sopranów 1 w ostatnich latach grała i śpiewała głównie swoim maluchom. „Po przeprowadzce na Bielany sprawdziłam ofertę tutejszego ośrodka kultury i od razu zwrócił moją uwagę profesjonalny żeński zespół wokalny. Pomyślałam, że to byłoby coś dla mnie. Kiedy moje najmłodsze dziecko skończyło 3 lata, postanowiłam dołączyć do Eufonii. Na pewno pomógł fakt, że mam blisko do BOK-u i że to tylko 2 godziny w tygodniu. Dwie godziny, które jednak bardzo dużo dają!”

Kasia z Altów 2 idąc do BOK-u, powtarzała, że chce tylko zobaczyć, jak jest w tej Eufonii w ramach znalezienia miejsca do śpiewania. „Zarzekałam się, że jeśli to głównie (lub tylko, nie daj Boże) śpiew klasyczny, to po pierwszej próbie znikam. I nie zniknęłam! Już na tej pierwszej próbie poczułam się częścią zespołu, dyrygentka kupiła



Zespół „Eufonia” na próbie w Bielańskim Ośrodku Kultury. Fot.

mnie swoją energią, szaleństwem i sposobem pracy.”

Ani z Altów 1 na jednym z portali społecznościowym wyświetliło się nagranie piosenki śpiewanej przez Eufonię. „Widząc bijącą tam energię, a przede wszystkim radość ze wspólnego śpiewania, zrozumiałam, że też tak chcę!”

A co daje chórzystkom śpiew Zespole Eufonia?

Dla Izy z Sopranów 2 śpiew w Eufonii jest odskocznią od dnia codziennego. „Próba jest momentem, na który czekam przez cały tydzień. Praca nad umiejętnościami wokalnymi daje mi poczucie spełnienia, a występy z zespołem są dla mnie pozytywnym wyzwaniem. Przyjazna atmosfera panująca podczas prób

poprawia mi humor, zawsze znajdzie się czas na śmiech z zabawnych metafor naszej dyrygentki i niecodziennych przygód pianisty.”

Zosi z Altów 2 śpiew w Eufonii pomaga pełniej wyrazić siebie. Dla Agaty z Altów 1 uczestnictwo w próbach i życiu artystycznym Zespołu zapewnia rozwój muzyczny i zaspokaja tęsknotę za śpiewem w grupie. Marysi z Sopranów 2 daje ogromną radość, dużo śmiechu, uśmiechu, relaksu całego ciała i układu nerwowego. „Odrywa od kłopotów i ciężarów życia codziennego.” Ewa z Sopranów 2 wraca po próbach do domu zadowolona, z nową energią. „Śpiew to antidotum na troski. A wydobywanie piękna z naszych głosów na próbach i dążenie do doskonałości zawsze mnie za-

chwycia tj. wprawia w euforię!”

Kasia z Altów 2 dodaje, że może tu liczyć na dobrą atmosferę, bez oceniania, zawsze ze wsparciem, okraszoną żartami sytuacyjnymi i nietuzinkowymi rozśpiewkami.

Ania z Sopranów 1 podkreśla, że dzięki Eufonii może z powrotem występować na scenie oraz poczuć wspólnotę z innymi kobietami, dla których muzyka jest ważna. „Cieszę się, że mogę być mamą, a jednocześnie nie rezygnować ze swoich pasji. Wykonywanie muzyki, a nie tylko bycie jej odbiorcą, zupełnie inaczej oddziałuje na połączenia synaptyczne. Pozwala na lepszą łączność z własnym ciałem. No i oczywiście próby Eufonii to darmowa gimnastyka i masaże karku w ramach rozśpiewania!”

Dla Ani z Altów 1 muzykowanie z sąsiadkami to fajnie spędzony czas. „Choć jesteśmy w różnym wieku, w różnej sytuacji życiowej, pracujemy w różnych zawodach, mamy różne temperamenty i towarzyszą nam różne emocje, to śpiew sprawia, że w ogóle się tego nie odczuwa i potrafimy mówić jednym głosem (tylko mówić, bo śpiewać potrafimy na wiele głosów!”

Dla wszystkich zainteresowanych – dobra informacja! Trwa nabór do Żeńskiego Zespołu Wokalnego Eufonia do Sopranów pierwszych i Altów drugich, w szczególności dla osób z doświadczeniem muzycznym! Szczegóły na stronie internetowej BOK-u.

„Otchłań śmierci zostawia wierzącym nadzieję wspólnego życia na drugim brzegu”
H. Sienkiewicz

Pani Agnieszce Borys
Dyrektor Przedszkola nr 318

wyrazi szczerego współczucia
oraz słowa otuchy
i wsparcia w trudnych chwilach
po śmierci

Mamy

składają Naczelnik i pracownicy
Wydziału Oświaty i Wychowania
dla Dzielnicy Bielany

Z głębokim żalem żegnamy

**Ś.P.
Ewę
Kalińską-Walczak**

Wieloletnią nauczycielkę
Przedszkola nr 272.
Zawsze pomocna, miła i oddana.
Będzie nam Jej bardzo brakowało!

**Rodzinie i najbliższym składamy
wyrazy głębokiego współczucia**

Dyrektor i Pracownicy
Przedszkola nr 272

„Ci, których kochamy nie umierają
nigdy, bo miłość to nieśmiertelność”

**Pani
Urszuli Rychowieckiej**

wyrazi szczerego współczucia
w trudnych chwilach
po śmierci

Męża

przekazują Naczelnik i pracownicy
Wydziału Zamówień Publicznych
dla Dzielnicy Bielany

Z głębokim żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

**Tadeusza
Włodarczyka**

Wieloletniego pracownika
Huty „Warszawa”, byłego radnego
Gminy Warszawa-Bielany, Prezesa
Głównego Zarządu Stowarzyszenia
„Gladiator”, społecznika

**Pograżonej w smutku Rodzinie
składamy najszczerze kondolencje**

Rada i Zarząd Dzielnicy Bielany

Gajcy i jego ulica

FELIETON LITERACKI Robert Paśnicki

Tadeusz Gajcy urodził się i zmarł w Warszawie (8 II 1922 – 20 VIII 1944). Jeszcze do 1939 roku rodzina poety używała nazwiska Gaj lub jego wariantów, zanim ostatecznie ustaliła się forma Gajcy. Przodkowie ich w XIX wieku przybyli z obszaru Węgier. Ojciec Tadeusza i jego o pięć lat młodszego brata Mieczysława, który przeżył wojnę, Stefan Gajcy zmieniał zajęcia: był komiwojażerem, telegrafistą i wreszcie ślusarzem w praskich Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego. Jego matka, Irena z domu Zmarzlik, pochodziła z zubożałej, a raczej zrujnowanej przez rozrzutność, rodziny posiadaczy ziemskich, na życie zarabiała jako akuszerka. (Stanisław Bereś w książce „Gajcy. W pierścieniu śmierci”, z której korzystałem przy pisaniu tego tekstu, podaje ciekawostkę, że to ona przyjęła domowy poród matki braci Kaczyńskich w 1949 r.). Oboje rodzice poety zmarli w 1971 w odstępie paru miesięcy, urodzili się także w tym samym roku – 1897. Dzieciństwo Gajcego nie było tak zupełnie proletariackie. Miał wujka, który pod artystycznym pseudonimem Stanley Barry zrobił jako tancerz, aktor i choreograf karierę w Paryżu. Siostrzeniec utrzymywał z nim ożywioną korespondencję, która z pewnością rozbudziła w nim ciekawość świata i zaintereso-



Egzaminy końcowe złożył na początku 1943 r. Mimo to powielana jest dezinformacja, że studia przerwał. Gajcy był niski, krępy, przystojny i energiczny, zwykle szeroko uśmiechnięty (co widać na zdjęciach), a do tego ponoć urzekająco zielonooki. Mimo okupacyjnej biedy dbał o schludność ubioru i uczesanie. Bywał jednak arogancki, gdy otwarcie i bez fałszywej skromności mówił o swoim talencie

wania artystyczne. Gajcowie mieszkali w kamienicy przy ul. Dzikiej, ale jeszcze przed wybuchem wojny zaczęli budować sobie domek na Marymoncie (przy nieistniejącej obecnie ulicy Międzychodzkiej), do którego na stałe się przenieśli po paru latach okupacji. Ich wcześniejsze mieszkanie mieściło się blisko murów getta i było niebezpiecznym miejscem. W podstawówce Tadeusz był uczniem trójkowym. W 1934 r. zdał egzaminy wstępne do Gimnazjum i Liceum im. T. Czackiego, ale nie został przyjęty z powodu zbyt niskich ocen. Udało mu się dostać do Gimnazjum i Liceum Ojców Marianów znajdującym się w Lesie Bieleńskim. Tam jego szkolnym kolegą był Wojciech Jaruzelski, który o tym wspominał po latach. Już w ramach tajnych kompletów wiosną 1941 roku Gajcy zdał maturę i dzięki dobrym ocenom oraz kontaktom konspiracyjnym został przyjęty na elitarną polonistykę podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego.

artystycznym, powołaniu poetyckim. Zresztą szybko zyskał uznanie wśród literatów i krytyków zarówno będących jego rówieśnikami, jak i należących do pokoleń starszych (warto tu wspomnieć Czesława Miłosza). Publiczność na tajnych spotkaniach autorskich także przychylnie odbierała jego twórczość. Został nagrodzony w dwóch podziemnych konkursach poetyckich. Nagrodą w konkursie zorganizowanym przez czasopismo „Sztuka i Naród” było wydanie tomiku wierszy i oferta stałej współpracy. Nad tym pismem ciążyło fatum. Jego kolejni trzej redaktorzy naczelni zginęli tragicznie, w dodatku sam Gajcy do jednego z tych nieszczęść głupio się przyczynił, kiedy wraz ze swoim najlepszym przyjacielem Zdzisławem Stroińskim i Wacławem Bojarskim (redaktorem naczelnym „Sztuki i Narodu”) brał udział w nieszczęsnej akcji składania wieńca pod pomnikiem Mikołaja Kopernika (25 V 1943). Trzej poeci i żołnierze podziemia postanowili uczcić czterech setlecie śmierci wielkiego polskiego astronoma. Na dołączonej do wieńca biało-czerwonej wstędze umieścili napis: „Geniuszowi Słowiańszczyzny – Rodacy”. Zostali zauważeni i wywiązała się szarpanina z granatową policją, zaraz też pojawił się patrol niemieckiej żandarmerii. Gajcy bezsensownie wystrzelił z pistoletu. Zaczęła się pogoń za uciekającymi i strzelanina. Bojarski zginął. Stroiński został aresztowany (jego ojcu za łapówkę udało się go wyciągnąć z Pawiaka po dwóch miesiącach). Gajcy fartownie uciekł, ale stracił broń, zresztą pożyczoną. Od tej pory czuł się przeklęty, a jednocześnie rozpoczął najbardziej intensywny okres swojej twórczości i działalności konspiracyjnej. Tadeusz miał o dwa lata od siebie młodszą narzeczoną – Wandę Suchecką, jednak niespecjalnie afiszował się z tym związkiem; był skryty w kwestiach prywatnych i po prostu intymnych. Należy wspomnieć, że rodzice dziewczyny byli stanowczo przeciwni planowanemu przez młodych małżeństwu, czemu dali stanowczy wyraz na początku 1944 roku. A po rozpoczęciu powstania, choć i wówczas zawierano wiele ślubów, było już na to i tak za późno. Śmierć poety była dosłownie wybuchowa...

Dokończenie w następnym numerze

FELIETON MARTY SZCZEPAŃSKIEJ RADNEJ M.ST. WARSZAWY

Presja inwestycyjna i hale SEGRO a przestrzeń zielona wokół huty

W lutym tego roku mieszkańców Bieleńskich zmroziła opinia środowiskowa Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, wyrażająca akceptację dla wycinki drzew na terenie ok. 17 hektarów, sprzedanych przez Hutę Arcelor Mittal deweloperowi centrów logistycznych SEGRO. Obszerne zadrzewione tereny zielone okalają Hutę od lat 50. Obejmowały około 60 ha stanowiąc bufor oddzielający hutę i negatywne skutki jej oddziaływania od terenów mieszkalnych. Według informacji pozyskanych na kwietniowym posiedzeniu Komisji Planowania i Ładu Przestrzennego Rady Warszawy, Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego nie planuje dalszego procedowania planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Huty przed uchwaleniem planu ogólnego. Uchwała o przystąpieniu do planu zagospodarowania pochodzi z kwietnia 2020 roku. Pierwsze wyłożenie planu ogólnego ma mieć miejsce w listopadzie tego roku. Decyzja o wstrzymaniu prac planistycznych tłumaczona jest zmiennością projektu trasy S7. Jednocześnie jednak procedowany jest dalej plan miejscowy okolic zakładu BYŚ.



chce zachować przemysłowy charakter tego obszaru Warszawy, tłumacząc to skażeniem gruntu. Wyraża również nadzieję, że kwestia decyzji środowiskowej i wydania warunków zabudowy dla hali SEGRO nie zostanie rozstrzygnięta przed uchwaleniem planu ogólnego i strategii miasta. Żyjemy w czasach kryzysu klimatycznego i jednoczesnego dynamicznego rozwoju wielkich miast. Mieszkanie funkcji przemysłowych, mieszkalnych oraz terenów cennych przyrodniczo, wielohektarowe wycinki w administracyjnych granicach miasta to kwestie mocno kontrowersyjne. Taki scenariusz szykuje się na Bieleńskich. Co ciekawe, analizując mapy rozwoju Warszawy, widać, że stolica rozwijała się dotąd intensywniej na południe, podczas gdy północne rejony są przecież świetnie skomunikowane, a bliskość okolicznych lasów to ich bezcenny atut. Wielu mieszkańców liczy na to, że tereny Huty zamienią się w dostępne tereny zieleni i niskiej zabudowy mieszkaniowej. Choć tracące właśnie ważność studium Warszawy zakładało na tym obszarze tereny zieleni, a presja inwestycyjna obejmuje również funkcje mieszkaniowe, to jednak jasno widać, że póki co w tym rejonie wygrywa przede wszystkim przemysł. Tak jak zakłady zagospodarowania odpadami ściśle wiążą się z funkcjonowaniem miasta, tak pytanie brzmi: czy centra logistyczne, zlokalizowane kilometr od stacji metra i węzła przesiadkowego, to najlepsze rozwiązanie dla naszego miasta?

FELIETON PIOTRA WERTENSTEINA-ŻUŁAWSKIEGO RADNEGO M.ST. WARSZAWY

Pierwszy rok nowej Rady Warszawy

7 kwietnia minął rok od ostatnich wyborów samorządowych. Mandaty radnych m.st. Warszawy objęliśmy miesiąc później. Mamy więc za sobą pierwsze 11 miesięcy pracy Rady m.st. Warszawy. Biorąc pod uwagę, że obecnie kadencje samorządów wynoszą 5 lat, minęło 20% okresu, na jaki z woli mieszkańców i mieszkanki Warszawy zostaliśmy wybrani. W wyborach otrzymałem niemal 10.000 głosów mieszkańców Żoliborza i Bieleńskich. W ich imieniu złożyłem dotąd 74 interpelacje. Dotyczyły one bardzo różnych zagadnień dotyczących spraw bieleńskich np. budowy trasy S7 przez Chomiczówkę i węzła „Janickiego”, funkcjonowania linii metra M1, wybudowania balonu nad boiskiem Hutnika Warszawa, połączenia rowerowego z Łomiankami, kursowania autobusów linii 116 i 122, obsady internistów w przychodni przy ul. Klaudy, ale również spraw o znaczeniu dla całego miasta np. bezpieczeństwa wynikającego z ruchu dostawców posiłków na rowerach elektrycznych i motorowerach, zanieczyszczonych pałacików w al. Ujazdowskich czy ruchu tramwajowego na ul. Marszałkowskiej. Udało mi się też pozyskać dodatkowe środki dla Żoliborza i Bieleńskich m.in.: na przebudowę skrzyżowania ul. Broniewskiego z ul. Krasińskiego, na wykonanie drogi rowerowej wzdłuż ul. Mickiewicza, na ciąg dalszy rewitalizacji podwórka przy ul. Krajewskiego, na renowację drogi rowerowej wzdłuż Łaski Bieleńskie, na dokończenie remontu szkoły podstawowej przy ul. Rudzkiej. Rada Warszawy powierzyła mi prowadzenie Komisji Infrastruktury i Inwestycji. Zasiada w niej piętnaścioro radnych szczególnie



zainteresowanych sprawami transportu, komunikacji miejskiej, drogownictwa i miejskiej infrastruktury. Odbiliśmy łącznie 19 posiedzeń, w trakcie których najczęściej dyskutowaliśmy z Zarządem Drog Miejskich o bezpieczeństwie ruchu drogowego i inwestycjach drogowych, z Tramwajami Warszawskimi o budowie linii na Wilanów i o programie remontów istniejących torowisk oraz z Metrem Warszawskim o końcowym etapie budowy linii M2 na Bemowie oraz przygotowaniach do budowy linii M3 i M4. W rezultacie prac Komisji między innymi: Rada Warszawy przekazała dodatkowe środki na przyspieszenie poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym na ulicach Warszawy, wprowadzono korekty w inwestycji tramwajowej na Wilanów, uzupełniono listę inwestycji drogowych o szereg propozycji radnych, uporządkowano parkowanie w ramach Strefy Płatnego Parkowania w kolejnych dzielnicach. Do spraw, z których jestem szczególnie dumny, należy uruchomienie rozbudowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Szpitalu Bieleńskim. Funkcjonowanie tego oddziału budzi szereg uwag pacjentów, a przyczyny tych zastrzeżeń są rozmaite. To co samorząd może zrobić w celu zmiany sytuacji, to poprawa warunków lokalowych nieremontowanego od 25 lat oddziału, aby pacjenci otrzymali pomoc medyczną w godnych warunkach, aby znacząco zwiększyć liczbę łóżek na oddziale i aby ulepszyć warunki pracy kadry lekarskiej. To takie telegraficzne (i subiektywne) podsumowanie pierwszego roku kadencji Rady Warszawy. Mam nadzieję, że ocena mieszkańców i mieszkanki będzie pozytywna.

**ZAMÓW BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
W GAZECIE „NASZE BIELANY” TEL. 22 443 47 62**

Kolorowa i radosna „Kobieta na Piątkę”

W pierwszy weekend kwietnia w Parku Młocińskim odbyła się dziewiąta edycja biegu „Kobieta na Piątkę” współfinansowanego przez Urząd Dzielnicy Bielany. Na starcie stanęło ponad 300 osób.

W programie wydarzenia znalazł się nie tylko bieg główny, ale także starty par, nordic walking oraz biegi dzieci, które rozpoczęły całą rywalizację. Podobnie jak w poprzednich latach, nie czas był najważniejszy – liczyła się przede wszystkim dobra zabawa i promowanie aktywnego trybu życia. Wśród uczestników nie brakowało kreatywnych przebrań – pojawiły się postacie filmowe, bajkowe, a także inspirowane światem przyrody.

Imprezie towarzyszyła fanta-

styczna atmosfera, pełna kolorów, uśmiechu i pozytywnej energii. Organizatorzy zdołali przeprowadzić wszystkie konkurencje przed nadciągającym zimowym załamaniem pogody, co uczestnicy przyjęli z ulgą i entuzjazmem.

Nowością tegorocznej edycji była premiera piosenki biegowej skomponowanej przez partnera imprezy – firmę Lubaszka. Tradycyjnie już nagrodzono najbardziej pomysłowe stroje, a zwyciężczyni konkursu otrzymała drobne upominki.

Pierwsza trójka biegu głównego kobiet: 1. Anna Sybińska – 21:02; 2. Małgorzata Piętkowska – 21:35; 3. Aleksandra Norkowska – 22:31.

– Cieszę się, że możemy wspierać takie wydarzenia jak „Kobieta na Piątkę”. To nie tylko promocja aktywności fizycznej, ale też integracja i dobra zabawa w pięknych okolicznościach przyrody. Gratuluję wszystkim uczestniczkom i uczestnikom – podsumował wydarzenie Andrzej Malina, wiceburmistrz dzielnicy Bielany.



Startuje piąta edycja projektu „WF z AWF”

Wystartowała kolejna edycja ogólnopolskiego projektu „WF z AWF – Aktywny dzisiaj dla zdrowia w przyszłości”, w ramach którego ma powstać m.in. „Alfabet Ruchowy”, czyli program kształtowania podstawowych umiejętności ruchowych dzieci.



W wydarzeniu inaugurującym piątą edycję programu udział wzięli: Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Karolina Ziolo-Pużuk oraz JM Rektor AWF Warszawa, prof. dr hab. Bartosz Molik – koordynator programu „WF z AWF”. Na konferencji był obecny również Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bielany.

Konferencja była okazją do omówienia dotychczasowych efektów programu oraz planów na przyszłość w zakresie promocji aktywności fizycznej.

W 2024 roku z sukcesem zakończono czwartą edycję programu, realizowaną przez pięć zespołów badawczych, których działania obejmowały m.in.: monitorowanie kondycji fizycznej dzieci i młodzieży; opracowanie i walidację testów fundamentalnych umiejętności ruchowych; wdrożenie aplikacji mobilnej wykorzystującej AI do oceny jakości wy-

konywania ćwiczeń; wprowadzenie „Paszportu dla zdrowia” – narzędzia do śledzenia rozwoju aktywności fizycznej.

Autorzy badania zwrócili uwagę na to, że potrzebne jest ukierunkowanie dzieci na pierwszym etapie edukacyjnym, kiedy poziom ich motywacji jest wysoki, a która dynamicznie spada w drugim etapie. Eksperci zaznaczyli, że często „uczeń na lekcji jest niemy, wykonuje jedynie polecenia nauczyciela, a procesowi nie towarzyszy refleksja”.

W latach 2021–2024 program objął ponad 500 000 uczniów w całej Polsce, aktywując ich w ramach tysięcy Sport Klubów. Szczególne zaangażowanie wykazali nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej – niemal połowa zajęć odbywała się w klasach 1–3.

Podczas konferencji nie tylko podsumowano edycję 2024, ale również zaprezentowano komple-

sowy program działań na 2025 rok, obejmujący: innowacyjne eksperymenty naukowe – metody rozwijania zdolności motorycznych dzieci i młodzieży; „Alfabet Ruchowy” – program kształtowania fundamentalnych umiejętności ruchowych z unikalnym systemem diagnozy; program doskonalenia szkół – wyróżniający placówki promujące aktywny styl życia; zintegrowane wsparcie cyfrowe – rozwój aplikacji AI monitorujących rozwój fizyczny uczniów; raport „Bariery aktywności” – analiza przeszkód w uczestnictwie dzieci w sporcie wraz z rekomendacjami; diagnozę przedszkolaków – ocena wzrostu, masy ciała oraz ryzyka wad postawy.

„WF z AWF” to program, który od lat skutecznie wspiera rozwój aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży, a jego kolejne edycje wprowadzają nowoczesne i skuteczne rozwiązania dla polskich szkół.

mat. pras.

Bielański Festiwal Kampinosu

10 - 30 maja 2025

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk
wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany
zapraszają

Repertuar

- | | |
|--|---|
| <p>10 Wydmy, mokradła i sosny. Spacer po Puszczy z Szymonem Jastrzębowskiem i Jackiem Markiem
📍 Truskaw 🕒 09:00</p> <p>11 Spacer przyrodniczy przez kampinoskie bagna
📍 parking leśny Palmiry 🕒 08:30</p> <p>11 Trening biegacza_ki w Puszczy Kampinoskiej
📍 Polana Opaleń 🕒 10:30</p> <p>12 Człowiek i Natura. Wystawa zdjęć Macieja Szajowskiego
📍 Urząd Dzielnicy Bielany 🕒 11:00</p> <p>14 Pszczółka kampinowska - warsztaty i ekologiczne gry planszowe
📍 Mediateka Start-Meta 🕒 09:00</p> <p>15 Warsztaty ekologiczne: Las w słoiku - tworzenie kompozycji roślinnej
📍 ul. Perzyńskiego 3 Biblioteka Publiczna 🕒 17:00</p> <p>18/09 Wystawa "Puszcza Kampinowska na zdjęciach Zbyszka Siemaszki"
📍 Storyteka Galeria Młociny 🕒 10:00-20:00</p> <p>18 Piknik sąsiedzki na Estrady
📍 Estrady 112 Filia BOK 🕒 13:00</p> | <p>18 Trening biegacza_ki w Puszczy Kampinoskiej
📍 Polana Opaleń 🕒 10:30</p> <p>20/29 Wystawa eksponatów z Muzeum Granicy
dostępność ograniczona
📍 MAL Kasprówicza 14 🕒 10:00-20:00</p> <p>21 Warsztaty ekologiczne: Ozdabianie doniczek i przesadzanie kwiatów
📍 ul. Perzyńskiego 3 Biblioteka Publiczna 🕒 17:00</p> <p>24 Rajd Rowerowy do Puszczy Kampinoskiej
📍 AWF Warszawa 🕒 09:00</p> <p>28 Proporczyk miłośnika Kampinosu - rodzinne warsztaty twórcze
📍 MAL Kasprówicza 14 🕒 17:00</p> <p>29 Spotkanie z Muzeum Puszczy Kampinoskiej w Granicy
📍 MAL Kasprówicza 14 🕒 16:00</p> <p>29 Człowiek i natura w Kampinoskim Parku Narodowym - spotkanie autorskie z Maciejem Szajowskim
📍 MAL Kasprówicza 14 🕒 18:00</p> <p>30 Spotkanie z Filipem Siemaszką oraz jego żoną Anną
📍 Storyteka Galeria Młociny 🕒 17:00</p> |
|--|---|

Festiwal odbywa się w ramach
Dni Regionu Puszczy Kampinoskiej



Zeskanuj kod QR
i poznaj szczegóły

więcej na:
<http://bielanskifestiwalkampinosu.pl>



Kampinoski
Park Narodowy



K miejsce
aktywności
szkolnej
Kasprówicza 14



Biblioteka Publiczna
im. Stanisława Staszica
w Dzielnicy Bielany ul. Warszawska

INTERAKTYWNA
Radio 106.2
Warszawa
WYDZIAŁ WARSZAWY